HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 12 STRON

Nr. 163 Wtorek, dnia 17 czerwca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

POSIEDZENIE SENATU

odbędzie się jutro o godz. 4 p. p.

Na porządku dziennym znajduje się 9 spraw

Senatorka Kłuszyńska kandydatką na wicemarszałka Senatu

Pan Marszałek Senatu Szymański zwołał plenarne posiedzenie Senatu na dzień 18 czerwca na godz. 16-ą.

Tegoż dnia przed południem obradować będą następujące komisje: skarbowo-budżetowa, spraw zagranicznych i wojskowych, oświaty i kultury oraz komisja prawnicza.

Porządek dzienny posiedzenia Senatu, obejmuje:

1. Wybór Wicemarszałka Senatu,
2. Sprawozdanie połączonych Komisyj Gospodarstwa Społecznego i Prawniczej o projekcie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych,
3. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy o zniesieniu pobieranego od urzędników komunalnych dodatku od państwowego podatku dochodowego na rzecz związków komunalnych.
4. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy w sprawie uzupełnienia prowizorjum budżetowego na czas od 1 stycznia do 31 marca.
5. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy, zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów.
6. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 II 1928, zawierającego „Prawo o ustroju sądów powszechnych“.
7. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Wojskowych o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, podpisanego wraz z protokółami końcowemi w Berlinie dnia 5 VII. 1928 r.
8. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Wojskowych o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji III protokółu dodatkowego do konwencji handlowej z dnia 23. IV. 1925 r. między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką.
9. Sprawozdanie Komisji Oświaty i Kultury o projekcie ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 1 VII. 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu ustalonem rozporządzeniom Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 VII. 1927 r.

* * *

Jak się dowiadujemy Klub P. P. S. C. K. W. na stanowisko wicemarszałka Senatu, opróżnione po śmierci Stanisława Posnera, ma wnieść kandydaturę p. Kłuszyńskiej z Łodzi.

Wrazie przejścia tej kandydatury po raz pierwszy w Polsce kobieta zajęłaby stanowisko wicemarszałka Senatu.

Kredyty zagraniczne

dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach

Dowiadujemy się, że Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał u swoich korespondentów zagranicznych kredyt na okres 18-to miesięczny w wysokości 210.000 funtów szterlingów, czyli około 9.000.000 zł., przeznaczony dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Pożyczka powyższa uzyskana na dogodnych warunkach przewidziana jest na dalsze udoskonalenie urządzeń fabryki w Mościcac. (ISKRA)

BURZLIWE SCENY

NA ZJEŹDZIE ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

PREZYDENT ZIEMIĘCKI NA CZELE OPOZYCJI

Zjazd Związku miast przerodził się w typowy wiec polityczny.

Z pośród 400 zapowiedzianych delegatów zarejestrowało się przeszło 300.

Uczestnicy kongresu rozparcelowali się wbrew apelowi p. ministra Składkowskiego na grupy i koterje polityczne. Ugrupowania socjalistyczne zmobilizowały swoich 40—50 stronników pod wodzą p. p. Ziemięckiego, Rapalskiego i Arciszewskiego, Ch. D. — niewielką grupką — na czele z p. dr. Zawadzkim i Koralewskim, N. D. — niepokaźną liczebnie, ale rewolucyjnie usposobiony zastęp z p. p. Staniszkisem i Ilskim na czele.

Zwartą i liczebnie najpokaźniejszą grupę zaprezentowali zwolennicy i sympatycy Bloku bezpartyjnego. Grupa liczy zgórą 150 uczestników przeważnie burmistrzów.

Obrady toczyły się w sali posiedzeń Rady miejskiej, która wbrew przewidywaniom, okazała się nawet za wielka. W pewnych momentach sąsiednia sala Dekerta z napojami chłodzącemi cieszyła się większą frekwencją, niż sala obrad.

Wczoraj, jako w II-gim dniu Zjazdu P P C C K W i N D usiłowały nadać obradom charakter wybitnie polityczny, a przedewszystkiem opozycyjny w stosunku do Rządu.

Wstępem do tego była mowa prezydenta miasta Łodzi — posła Ziemięckiego, który w sposób mocno niekulturalny zaatakował Rząd za rzekome sabotażowanie instytucyj komunalnych w sprawach finansowych.

Po przemówieniu posła Ziemięckiego wywiązała się nader burzliwa dyskusja, chwilami tak gorąca, że omal nie dochodziło do rękoczynów.

Przewodniczący poseł Jaworowski celem uspokojenia uczestników zjazdu zarządził przerwę.

W międzyczasie poseł Staniszkin zgłosił wniosek, aby odrzucić rezolucje, domagające się akcji Rządu, skierowanej do unormowania stosunków w samorządzie.

Wniosek, poparty przez P P S C K W i N D upadł, i zakusy opozycji, aby wymierzyć zjazd przeciwko Rządowi odniosły fiasko.

Wszystkie rezolucje wniosków prorządowych przeszły olbrzymią większością głosów.

Z powyższego widać, iż wbrew doniesieniom prasy opozycyjnej, jakoby stronnictwa prorządowe straciły ostatnio na sile, są fałszywe.

Olbrzymi pożar lasu

Straty wynoszą około 300 tysięcy złotych

Białystok 16 czerwca.

Dziś o godz. 12-ej w lasach spółki eksploatacyjnej „Kołłątaj“ w miejscowości Potrawki gminy Piaski, powiat wołkowyski, z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar.

Skutkiem sprzyjających warunków, a mianowicie suszy i wiatru, ogień objął szybko duży kompleks lasu, stanowiącego własność wspomnianej spółki i majora rezerwy Jełowickiego, właściciela majątku Biełowicze i kilku okolicznych wsi. Fala ognia szła dołem lasu wysokopiennego i górą lasu młodego, przeważnie 20-letniego.

W akcji ratunkowej brały udział okoliczne wsie. Na wyróżnienie zasługuje ofiarność ludności Jeżewa, która natychmiast po zaalrmowaniu porzuciła pracę i przybła konno na miejsce.

Po nadejściu do Wołkowyska pierwszych wiadomości o pożarze niezwłocznie wyjechał na miejsce, celem objęcia kierownictwa akcją ratunkową, starosta powiatowy p. Eustachiewicz.

Do akcji ratunkowej zmobilizowane zostały całe obsady okolicznych posterunków policji, ponadto z Wołkowyska wyruszył oddział wojska, w liczbie 40 żołnierzy. O godz. 16,30 pożar został zlokalizowany na obszarze pobliskiej łąki.

Spłonęło około 1700 ha lasu, w tem 60 ha lasu wysokopiennego i 30 ha, stanowiących własność włościan. Według dotychczasowych przypuszczalnych obliczeń, straty wynoszą około 300 tys. złotych.

OBRADY

nadzwyczajnej komisji sejmowej

Wczoraj pod przewodnictwem posła Sołańskiego przy pełnym komplecie członków odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania budowy gmachów Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Chełmie.

Po obszernym referacie posła Kapelińskiego ustalono kolejność spraw, które będą podlegały badaniom.

Następne posiedzenie postanowiono odbyć w dniu 22 bm. i zawezwać na nie szereg świadków.

KONFERENCJA

w sprawie kredytów dla rolnictwa

Dnia 16-go b. m. minister rolnictwa Dr. L. Janta - Pałczyński, odbył dłuższą konferencję z prezesem Państwowego Banku Rolnego, Ludkiewiczem, dyrektorem tegoż banku, Staniszewskim, dyr. Konderskim z B. G. K., dyrektorem naczelnym Banku Polskiego, Mieczkowskim, oraz naczelnikiem Rybałtowskim z ministerstwa skarbu.

Na konferencji tej omawiano akcję kredytową dla rolnictwa w przyszłym okresie gospodarczym. (ISKRA)

PROŚBA

o protektorat

W dniu 14-tym b. m. zgłosił się do Belwederu gen. bryg. w stanie spoczynku Leon Pachucki w towarzystwie por. Skarżyńskiego, ażeby w imieniu Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej we Francji prosić Marszałka Piłsudskiego o przyjęcie protektoratu nad walnym zjazdem „Armji Błękitnej“, który odbędzie się w Warszawie w dniach 13 i 14-tym lipca r. b. (ISKRA)

ZELWEROWICZ pozostaje na stanowisku

WILNO, 16.VI. (Tel. wł.) Dyrektor wileński teatru miejskiego, p. Aleksander Zelwerowicz, który — jak wiadomo — po zdjęciu z afisza sztuki „Przestępcy" Brucknera, zrezygnował z kierownictwa teatrem — cofnął obecnie swą rezygnację.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej konserwator wojewódzki p. Lorenz wyraził dyr. Zelwerowiczowi w imieniu reprezentowanych przez siebie władz pełne zaufanie i prosił go o sprawowanie dalszego kierownictwa teatrami wileńskiemi. —

W ten sposób incydent, wywołany przez wystawienie „Przestępców" — został zlikwidowany. (ISKRA)

—°⊙°—

ROKOWANIA sowiecko-niemieckie

MOSKWA, 16.VI. W komisarjacie spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie niemiecko - sowieckiej komisji pojednawczej. Przewodniczył członek komisji sowieckiej Stomoniakow.

Na porządku dziennym pierwszej sesji komisji figurowało 13 spraw, zaproponowanych przez stronę sowiecką i prawie tyle spraw wysuniętych przez stronę niemiecką.

Agencja Tass stwierdza, że wiadomość podana przez prasę niemiecką jakoby komisja pojednawcza sowiecko - niemiecka miała rozważać m. in. sprawy polityczne, jak kwestję propagandy, nie odpowiada rzeczywistości.

Przemówienie P. Prezydenta

o duchowej i materjalnej wartości dzielnic Polski

WILNO, 16.VI. Dzisiaj w auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie odbyło się uroczyste wręczenie Panu Prezydentowi Rzplitej, prof. Mościckiemu dyplomu doktora filozofji honoris causa.

Do P. Prezydenta przemówił rektor Uniwersytetu ks. Szlagowski, dając wyraz radości i dumy Uniwersytetu, że gości on w swych murach P. Prezydenta Rzplitej.

Wręczenia dyplomu dokonał dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego po pięknem przemówieniu, poświęconem za sługom P. Prezydenta, który już w latach niewoli imię Polski rozsławił.

W krótkich, serdecznych słowach podziękował Pan Prezydent za nadanie mu godności doktora honoris causa prastarej wszechnicy batorowej.

Zebrani profesorowie i studenci Uniwersytetu zgotowali Panu Prezydentowi gorącą owację.

O godz. 18-ej P. Prezydent zwiedził państwowe gimnazjum białoruskie w t. zw. murach pobazyljańskich oraz mieszczącą się tamże siedzibą literatów wileńskich, gdzie zatrzymał się dłuższą chwilę w celi Konrada.

O godz. 20-ej odbył się na cześć P. Prezydenta bankiet, wydany przez miasto Wilno. Na bankiecie tym wygłosił przemówienie prezydent m. Wilna mecenas Folejewski, na które odpowiedział P. Prezydent.

„Pierwsze wrażenie, które teraz odniosłem przy zetknięciu się z Wami, wilnianami, to skromność, z jaką kochacie tę swą ziemię i kiedy goście swych gości zdaje się wam, że nie wiele macie do pokazania. Przebywając przez długie lata zdala od kraju, przywyczaiłem się do patrzenia objektywnego na całość ziem polskich, pozbywając się wszelkiego odzielnego patrjotyzmu dla poszczególnych ich części i pamiętam, że kiedyśmy byli rozdzieleni pomiędzy trzech zaborców, widziałem te różnice między trzema dzielnicami bardzo wyraźnie.

Wielkopolska i cały zabór pruski przed stawiał mi się jako najwyżej stojący pod względem przeciętnej kultury gospodarczej. Na drugiem miejscu stawiałem pod tym względem Małopolskę, a na trzeciem zabór rosyjski, w którym sam wyrosłem. Rozpatrując jednak stan kultury duchowej, który dla mnie przedstawia nadzwyczajną wartość niewspółrzędną poprzedniej, otrzymałem inną kolejność, a mianowicie stawiałem najwyżej kresy, a specjalnie kresy wileńskie.

Sprawdzianem dla moich wyczuć odnośnie do wysokości poziomu kultury duchowej była wydajność wielkich postaci o potędze ducha danej ziemi.

Takich wielkich szczytów przejawu ducha ludzkiego wydały kresy, a specjalnie kresy wileńskie najwięcej. Tutaj co naj większe piękno ludzkie najsilniej się skoncentrowało. Tutaj powstały postacie, które poza granicami Polski należą do rzadkości a i dzisiaj jesteśmy współczesnymi jednego z największych szczytów, naszej nie tylko Polskiej ale i powszechnej historji na waszych kresach urodzonego.

Szczęściem jest dla Polski, że jej oddzielne części były wielkie a różne wartości państwowe, które się dopełniają przez wzajemne przenikanie kultury i tworzą w ten sposób przedziwną całość, unikając przez to zbyt jednostronnego rozwoju.

Dzięki tym warunkom może być urzeczywistnione tworzenie pełnej całości na wartościach państwowych podstawy dalszego wspaniałego rozwoju".

W zakończeniu P. Prezydent wzniósł toast na pomyślność ziemi wileńskiej.

Gwałtowna burza

wyrządziła olbrzymie szkody

na pograniczu francusko-szwajcarskim

Bar-le-Duc 16 czerwca

Gwałtowna burza wyrządziła olbrzymie szkody w gminie Ressons, położonej u podnóża stromych wzgórz. Burza zniszczyła szereg domów, powyrywała z korzeniami drzewa, zagradzając niemi drogi. Słupy, na których zawieszone były przewody prądu elektrycznego wysokiego napięcia, runęły, przerywając dostarczanie prądu. Pod wieczór burza przesunęła się w kierunku Maestricht przyczem na skutek gwałtownej ulewy wyszaloną szybkością porywał wszystko, co tworzył się potok, który, płynąc z góry z spotkał na swej drodze. Między innemi burza zaskoczyła pewną kobietę z córką, które porwane prądem zatonęły. Trupy ich znaleziono po kilku godzinach wśród masy rozmaitych szczątków, pni drzewnych etc. Część miasta Maestricht pokryta jest wielką masą błota. Na kanale podmiejskim znaleziono po burzy jeszcze jednego trupa kobiety. (PAT)

Niemcy nie chcą wyjaśnić

zajścia granicznego pod Wielkiem Wiosłem

TORUŃ, 16.VI. (Tel. wł.) Starosta w Gniewie zaproponował Landratowi w Kwidzyniu wspólne dochodzenia, celem wyjaśnienia zajścia granicznego, które miało miejsce na odcinku granicznym Wielkie Wiosło w dniu 13-ym b. m. — o czem donosiło „Hasło" w dniu 15 b. m.

Dziś rano landrat w Kwidzyniu zakomunikował staroście w Gniewie, że „po porozumeniu się z rejencją kwidzyńską uważa wspólne dochodzenia w tej sprawie za niepotrzebne, gdyż strona niemiecka ustaliła już miarodajny dla siebie stan faktyczny przebiegu zajścia, przyczem rezyltaty dochodzeń niemieckich są całkowicie sprzeczne z wynikami dochodzeń strony polskiej". (ISKRA)

—°□°—

DYMISJA ministra austrjackiego

Wiedeń 16 czerwca.

Minister handlu Heinisch podał się do dymisji.

Minister Heinisch zamierza wycofać się z życia politycznego i zająć się pisaniem pamiętników. (PAT)

Fałszywe informacje „Robotnika"

o biciu demonstrantów kolbami karabinów

„Robotnik" z dnia 14 czerwca r. b. podał wiadomość o demonstracjach antyrządowych, urządzonych przez P. P. S. C. K. W w ubiegły piątek, dnia 13-go b. m.

W informacji swojej podał „Robotnik", iż policja rozpędziła demonstrantów bijąc kolbami karabinów nietylko mężczyzn, ale nawet „kobiety, dzieci i młodzież szkolną".

Źródła miarodajne stwierdzają na podstawie relacyj naocznych świadków, iż demonstracje piątkowe miały charakter tak nikły, że wogóle nie zachodziła potrzeba sprowadzania większych oddziałów policji. Zbiórki dzielnicowe wykazały frekwencję bardzo słabą, nie przekraczającą 30-tu osób z jednej dzielnicy. Ogólna ilość demonstrantów w całem mieście wyniosła niespełna 300 osób. —

Pochód, który ruszył z ul. Leszno, Nr. 53, pod przewodnictwem posła Baranowskiego (P. P. S. C. K. W.) liczył około 100-u osób. Demonstranci szli chodnikami w kierunku ul. Chłodnej. Przy zbiegu tej ulicy z ul. Żelazną zostali z łatwością rozproszeni przez trzech policjantów pieszych i dwóch policjantów konnych, przyczem zatrzymano dwóch demonstrantów.

Uczestnicy tego pochodu skupili się ponownie już tylko w liczbie około 20-tu osób i podążyli w kierunku ul. Żelaznej, gdzie znów zostali rozproszeni przez 4 policjantów. Tutaj zatrzymano trzy osoby.

Następnie grupki demonstrantów złożone z 3-ch do 4-ch osób skierowały się na ul. Marszałkowską. Przy zbiegu z ul. Rysią zebrała się liczniejsza grupa, którą rozproszył jeden posterunkowy policji państwowej. Pomocy udzielili mu dwaj posterunkowi nie będący wówczas na służbie. przejeżdżający tramwajem. Wynikiem interwencji policji w tem miejscu było zatrzymanie 5-ciu osób.

Ani jeden z interwenjujących w piątek, dnia 13-go b. m. policjantów nie był uzbrojony w karabin i dlatego informacja „Robotnika", jakoby zaszły wypadki bicia demonstrantów kolbami karabinów nie odpowiada i nie może odpowiadać rzeczywistości. (ISKRA)

—°⊙°—

Walki z bezrobotnymi w Berlinie

Dwóch policjantów pobitych, 1 komunista ranny

Berlin 16 czerwca.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych komuniści urządzili demonstrację pochody bezrobotnych. W kilku punktach miasta doszło do starć z policją, przyczem dwóch policjantów zostało pobitych. Jeden z urzędników policyjnych, dał kilka strzałów rewolwerowych, raniąc jednego z komunistów. (PAT)

—⊙—

Tabela wygranych

Druga klasa — drugi dzień ciągnienia

Dziś, w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, padły wygrane na następujące numery:

80,000 zł. na Nr. 52272.

40,000 zł. na Nr. 112008.

20,000 zł. na Nr. 190281.

5,000 zł. na Nr. 202869.

2,000 zł. na Nr. 164535.

1,000 zł. na Nr. 82817.

Po 500 zł. na N-ry 9631 117860 132171 144593 149344.

Po 400 zł. na N-ry 22844 70103 78135 136804 143577 164144 167537 175439 189165 205474.

Po 300 zł. na N-ry 3821 15614 20855 22947 26991 38894 44064 50992 64844 69709 69732 98650 102603 108930 134589 141573 142953 145601 145804 153007 158656 164213 178807 193127 195092.

Po 200 zł. na N-ry 2778 3814 4078 5922 6181 7040 8284 8742 9962 13099 14698 15034 15649 15765 21167 22361 22512 28978 30713 31966 34945 35367 38844 38943 40898 43328 44307 44383 46188 46547 47100 48237 49338 49758 50270 50658 52597 55117 55220 56692 57217 60428 63112 65782 68989 70048 73797 75928 76932 83154 83936 85173 86401 87768 89701 89779 92751 93051 93909 94608 94805 95276 99570 100483 104750 105242 110314 111041 113285 115839 119037 120081 125202 126674 129636 132118 133158 133431 135168 140221 141139 141617 142312 143024 143783 144818 146057 146928 146975 147510 147794 152405 155462 160576 161328 163562 164061 164413 164678 165085 165489 165972 167852 171552 171956 172418 173561 174277 176207 177356 180108 182000 184632 185391 185850 186530 189012 189588 190018 191591 193569 193708 194590 194738 197473 197698 201898 203187 203273 204674 209730

—0⊙0—

Przed rozgrywką w Sowietach

Zbliżający się XVI-ty kongres partji komunistycznej, przyciąga uwagę szerokiej opinji do rozgrywki, dojrzewającej w Sowietach. W związku z tem ciekawem będzie podać garść informacyj o składzie partji komunistycznej oraz jej rozwoju.

Już drugi kongres III-ej międzynarodówki, który odbył się bezpośrednio do rewolucji październikowej w 1927 roku uchwalił, że do partji komunistycznej nie może należeć cały proletarjat, gdyż znaczna część proletarjatu znajduje się pod wpływem niewykorzenionego pierwiastku kapitalistycznego. Należy więc przyjmować do partji tylko tych robotników, którzy stali się zdecydowanymi zwolennikami komunizmu.

Dopiero po ostatecznem wykorzenieniu resztek ustroju kapitalistycznego, usunięciu wpływów burżuazyjnych i wychowaniu młodego pokolenia robotników w duchu komunistycznym, możliwem będzie wchłonięcie przez partję komunistyczną całej klasy robotniczej. Wychodząc z powyższego założenia partja komunistyczna z wielką ostrożnością przyjmuje nowych członków. Dlatego też w pierwszych latach po rewolucji komunistycznej wytworzyła się sytuacja paradoksalna. Udział robotników w partji komunistycznej, która przecież jestpartją „dyktatury proletarjatu" był minimalny. Do 1924 rku zaledwie 25% ogólnej liczby komunistów stanowili robotnicy. Przeważająca część partji komunistycznej składała się z deklasowanych elementów, których inteligencja o zabarwieniu nihilistycznem stanowiła odsetek. Stąd wyłoniło się zagadnienie „proletaryzacji" partji, to znaczy przyciągnięcia szerszych mas robotniczych do szeregów komunistycznych.

Pierwszy Lenin wskazał na konieczność tego kroku i ogłosił t. zw. „pryzyw" to znaczy werbunek robotników do partji. Po śmierci Lenina akcją werbunkową wśród robotników przybrała mniej więcej charakter systematyczny. Rok rocznie urządzano na szerszą skalę akcję werbunkową zwłaszcza w wielkich ośrodkach przemysłowych w celu przyciągnięcia do partji robotników. Pomimo tej akcji przypływ robotników do partji nie przybrał większych rozmiarów. W roku 1928 robotnicy stanowili około 38% ogólnej liczby członków partji. Wobec takiego stanu rzeczy postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby doprowadzić liczbę robotników w partji chociażby do 50% jej składu. W związku ze zbliżającym się kongresem komunistycznym, dzienniki sowieckie ogłaszają oficjalne wyniki trwającej od kilku lat akcji werbunkowej wśród robotników.

Wyniki te nie są dla przywódców komunizmu pocieszające, gdyż element robotniczy w partji stanowi zaledwie 46%. Ponieważ ogólna liczba członków partji komunistycznej wynosi obecnie półtora miljona, łatwo jest ustalić ilość robotników komunistów w Sowietach. Liczba ich wynosi wszystkiego 690,000. Zazanaczyć należy, że znaczna część tych robotników nie jest już robotnikami w ścisłem znaczeniu tego słowa, gdyż zajmują stanowiska urzędników. Jeśli porównać liczbę robotników komunistów w stosunku do ogólnej liczby proletarjatu przemysłowego i rolnego w Sowietach, to powyższa okoliczność uwypukli się jeszcze bardziej, przeciętnie bowiem zaledwie 11% proletarjatu wchodzi do składu partji komunistycznej. W niektórych gałęziach przemysłu procent robotników komunistów jest minimalny. Tak np. w przemyśle górniczym tylko 7%, w bławatnych zaś tylko 8% robotników jest komunistami.

W ten sposób partja komunistyczna według jej składu socjalnego bynajmniej nie jest proletarjacką. Jak widzimy z przytoczonych danych zaledwie 1/10 część ogólnej liczby proletarjatu sowieckiego znajduje się w szeregach komunistycznych.

Prasa sowiecka, oraz agitatorzy komunistyczni twierdzą, że rząd sowiecki jest rządem robotników i włościan i że partja komunistyczna wyraża interesy tych dwóch warstw społecznych. Widzieliśmy wyżej, że tylko znikoma część proletarjatu należy do zwolenników komunizmu. Jeszcze bardziej charakterystycznie przedstawia się sprawa udziału włościan w partji komunistycznej. Jak wiadomo włościanie stanowią około 90% całej ludności Z. S. S. R. t. zn. ponad 120 miljonów. Z tej olbrzymiej masy włościańskiej zaledwie 500,000 t. zn. mniej niż 1/4% należy do partji komunistycznej.

Widzimy tedy, że partja komunistyczna nie odzwierciadla interesów proletarjatu i włościaństwa. Jest to raczej sekta polityczna, kierowana przez fanatyków i opierająca swoje rządy na niesłychanym terrorze i gwałtach.

Ludwik H.

POWRÓT NA TRON

KRÓL KAROL II RZECZNIKIEM DEMOKRACJI

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Bukareszt w czerwcu 1930 r.

Entuzjazm z jakim powitano intronizację króla Karola II w Rumunji, jest najwymowniejszym dowodem, że sprawa uprawnień b. następcy tronu bynajmniej nie ogranicza się do zagadnień czysto dynastycznych. Objęcie władzy przez nowego króla jest logicznym skutkiem wyborów, które przyniosły zwycięstwo partji narodowo-chłopskiej, **istanowi zapowiedź utrzymania kursu demokratycznego w Rumunji na dłuższą metę.** Nowy zaś król może poszczycić się tem, że w przeciwieństwie do wszystkich innych monarchów europejskich władzę królewską otrzymał nietylko z racji swego urodzenia, lecz i z istotnej woli ludu. Manifestacyjnej większości głosów Zgromadzenia Narodowego, która wyraziła Karolowi II „votum zaufania" pozazdrościłby królowi niejeden wszechwładny trybun ludu i lider najpotężniejszego stronnictwa politycznego.

Nie ulega wątpliwości, że nastroje „karlistowskie" w Rumunji nie były sztucznie urabiane. Popularność b. następcy tronu datuje się jeszcze z czasów wojny, a wzmogła się, gdy stanął **w otwartej opozycji do liberałów,** właściwie zaś — do wszechwładnej rodziny Bratianu. W okresie największych represyj w stosunku do „syna marnotrawnego" ze strony zmarłego króla Ferdynanda, w lokalach publicznych demonstracyjnie zawieszano portret pięknego księcia w hełmie wojskowym tuż obok portretów pary panującej. W ten sposób podkreślano przywiązanie dla obecnego monarchy.

Pomimo bowiem sympatji, jaką przeciętny obywatel odczuwał dla następcy tronu, który z miłości dla kobiety „z gminu" z całą stanowczością gotów był wyrzec się wszelkich praw do tronu i przez 4½ lat żyć na wygnaniu, względy polityczne odgrywały w tej dynastycznej sprawie zasadniczą rolę. Od chwili powstania niepodległej Rumunji, ongiś składającej się tylko z Mołdawji i ziemi wołoskiej, krajem rządziła potężna rodzina „hospodarzy" rumuńskich, potężnych magnatów — „bojarów" — Bratianu. Partja liberałów, składająca się z bogatych agrarjuszów, wyższej arystokracji i garstki inteligentów, była powolnem narzędziem w rękach rodziny Bratianu. Zarówno prastryj obecnego króla — Karol I, jak i ojciec —niedawno zmarły król Fernynand — **znajdowali się pod wyłącznym wpływem tego potężnego rodu.** Na przestrzeni 50letniej historji niepodległej Rumunji bodaje przez 40 kilka lat premjerami byli panowie Bratianu.

Sprawiedliwość wymaga stwierdzenia, że Bratianu byli wybitnymi mężami stanu i położyli sporo zasług dla rozwoju i potęgi Rumunji. Jednakże wyraźnie reakcyjna polityka t. zw. partji liberalnej, która prócz nazwy nic wspólnego z liberalizmem nie miała, ochrona gospodarczych intersów wielkiej własności ziemskiej i przekupstwo, — wszystko to wywołało w szerszych masach ludności zrozumiałą opozycję. Jonel Bratianu, mąż stanu nieprzeciętnych zdolności, umiał przy pomocy zręcznych posunięć i odpowiedniego „urobienia" wyborczego utrzymać większość w parlamencie dla swego stronnictwa nawet wówczas, gdy przez przyłączenie do dawnej Rumunji Siedmiogrodu, Bukowiny, Banatu i Besarabji masy wyborców zmieniły swe oblicze zarówno pod względem nastrojów politycznych, jak i poziomu intelektualnego. Gdy zaistniał w rodzinie królewskiej konflikt dynastyczny, a Jonel Bratianu zajął wobec ówczesnego następcy tronu stanowisko nieprzejednane, podtrzymując je stale również i w królu Ferdynandzie —z natury rzeczy ks. Karol pokłada swe polityczne aspiracje **w ówczesnej demokratycznej opozycji,** przedtem grupy gen. Averescu, następnie zaś — zaranistów.

Gdy zmarł król Ferdynand, a wkrótce po nim najbliższy doradca i powiernik — wszechwładny Jonel Bratianu, brat jego — Vintila Bratianu niedługo mógł przeciwstawiać się narastającym prądom demokratycznym. Kongres partji narodowo-chłopskiej w Alba Julja postawił sprawę na ostrzu noża: albo swobodne wybory do parlamentu, albo — wojna domowa. Bezkrwista rada regencyjna ulękła się widma wojny domowej i usunęła rząd Vintili Bratianu na okres wyborczy od władzy. Wynik głosowania **zaznaczył kres wszechwładzy rodziny Bratianu.**

Z chwilę, gdy władzę w kraju objęli zaraniści z premjerem Maniu na czele, powrót ks. Karola na tron był sprawą przesądzoną. Odtąd należało tylko wyczekiwać odpowiedniej chwili, aby intronizacją nowego monarchy, z którego osobą szersze masy ludności łączą daleko idące nadzieje dalszej demokratyzacji i uporządkowania stosunków społeczno-gospodarczych w kraju, odbyć się mogła jak najspokojniej. Jak widzimy, **przezorna polityka Maniu dała wynik doskonały.**

Przypuszczać należy, że król Karol II, nowy władca „Romania Mare" — wielkiej, zjednoczonej Rumunji, który miał możność przyjrzeć się demokracjom Zachodu w czasie swego przymusowego pobytu zagranicą, będzie urzeczywistniał jej wzniosłe hasła w swym kraju.

M. B.

Polityka Rumunji

oparta jest na przyjaźni z Francją, Małą Ententą i Polską

PARYŻ, 16.VI. (Tel. wl.) Nowy gabinet rumuński i złożona onegdaj w izbie deklaracja ministerjalna Maniu spotkały się we francuskich kołach politycznych z powszechnem uznaniem.

Polityka zagraniczna pierwszego rządu króla Karola, oparta na węzłach przyjaźni z Francją, Małą Ententą i Polską, będzie kontynuowana w duchu jeszcze większego wzmocnienia solidarności, będącej podstawą tej przyjaźni i to jest nowym dowodem pozytywnych skutków zmiany regime'u w Rumunji — stwierdzają jednocześnie „Temps" i „Journal des Débats".

Ale „Temps" podkreśla także z zadowoleniem ustępy deklaracji Maniu co do rumuńskiej polityki wewnętrznej.

Żal, że królowi nie udało się utworzyć rządu jedności narodowej, zapewnienie, że wolą niezłomną króla jest rządzić w duchu systemu parlamentarno - konstytucyjnego, zapowiedź skrupulatnego uszanowania wszystkich praw ludności posiada — jak twierdzi „Temps" — tem donioślejsze znaczenie, że Rumunji przyjdzie niezadługo po dołać różnym trudnościom zewnętrznym, a w pierwszym rzędzie na Węgrzech, gdzie ważne wypadki mają się rozegrać w jesieni.

Obecnej wizycie hr. Bethlena w Londynie przypisują ni mniej ni więcej, jak tylko zamiar uzyskania aprobaty Anglji na restaurację monarchiczną i rewizję traktatu w Trianon.

W dodatku nie brak nawet w sferach francuskich polityków, mniemających, że przywrócenie monarchji na Węgrzech może spowodować utworzenie nowego królestwa austrjacko - węgierskiego, tem samem odwrócić niebezpieczeństwo „Anschlussu", chociaż w przyszłości nie jest wyłączony podwójny „Anschluss", to jest zagarnięcie przez Niemcy i Austrji i Węgier.

Zresztą polityka niemiecka przestaje być pod znakiem zapytania w miarę zbliżania się daty 30 czerwca.

W „Figarze" Chaumeix poświęca specjalny artykuł rewindykacjom, z jakiemi Niemcy wystąpią po 30 czerwca.

Zdaniem Chaumeixa, aby skuteczniej poprzeć swe żądania rewizjonistyczne, Berlin będzie usiłowałw pierwszym rzędzie wrócić armji niemieckiej swą dawną siłę bojową i w tym celu całkiem otwarcie będzie żą[illegible] równości militarnej z wielkiemi państwam zachodniemi.

HASŁO ŁÓDZKIE dnia 17. VI.

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO ŁÓDZKIE dnia 17. VI.

PROCES HABSBURGÓW O DOBRA CIESZYŃSKIE

Pretensje powodów odrzucono całkowicie

Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie arcyksiążąt: Fryderyka Albrechta i Józefa z linji Habsbursko-Lotaryńskiej przeciwko skarbowi państwa

o zwrot dóbr

klucza cieszyńskiego, komory cieszyńskiej i wykreślenie z hipoteki odpowiednich wpisów, wniesionych na rzecz skarbu państwa.

Skargę rewizyjną Habsburgów

odrzucono całkowicie,

a nawet uchylono wyrok sądu apelacyjnego w Katowicach, którego mocą przyznano Habsburgom prawa do t. zw. dóbr wolnodziedzicznych.

A więc pretensje Habsburgów w całości

uznano za bezzasadne

i sprzeczne z brzmieniem art. 208 traktatu w St. Germain.

W motywach, ogłoszonych przez przewodniczącego sąd Najwyższy wyjaśnił, że skarb państwa zgodnie z art. 208, nietylko dobra Habsburgów, jako domu panującego, ale i dobra każdego z członków rodziny Habsburgów miał prawo na swoją rzecz przejąć. Jednocześnie sędzia zaznaczył, że do takich wniosków sąd przyszedł na podstawie

tekstu traktatu w St. Germain,

napisanego w językach francuskim i angielskim, które jedyne uznane są za oryginały. Tłumaczenie bowiem polskie nie jest ścisłe.

Sędzia w dłuższych rozwiązaniach uzasadnia stanowisko sądu Najwyższego zgodnie z prawem cywilnem francuskiem i orzecznictwem francuskiem.

Mimochodem przewodniczący wspomniał, że podług informacji, jakie ukazały się w prasie, mocarstwa sprzymierzone mają zamiar Habsburgom wypłacić odszkodowanie w wysokości

dziesięciu miljonów franków szwajcarskich

za skonfiskowane im dobra i tam winni oni też swe pretensje skierować.

Minister Prystor na Wileńszczyźnie

Onegdaj przybył do Wilna minister Prystor, by wziąć oficjalny udział w podróży p. Prezydenta po Wileńszczyźnie.

Pobyt ministra Prystora na Wileńszczyźnie potrwa dwa tygodnie.

Zastępstwo w Warszawie objął wiceminister, gen. Hubicki.

Wielki pożar

Wczoraj o godz. 9 min. 15 zrana wybuchł pożar w składzie drzewa budulcowego Zjednoczonych Towarzystw Drzewnych w Pawonkowie (pow. Lubliniec) na Śląsku.

Spaliło się około 50 tys. metrów sześc. drzewa — wartości 4 miljonów złotych.

Pożar zlokalizowany został w ciągu godzin popołudniowych przy pomocy okręgowych straży pożarnych, 4 kompanij wojska 74 pp., okolicznych posterunków policji państwowej i straży granicznej.

Przyczyny pożaru narazie nieustalono.

Ks. arcybiskup Marmaggi

przedstawicielem Papieża na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu

Ojciec św. mianował ks. arcybiskupa Franciszka Marmaggiego, nuncjusza przy rządzie polskim, Swoim osobistym przedstawicielem na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu.

Należy podkreślić, że podobnie jak i Namiestnik Chrystusowy, tak i Jego przedstawiciel obecny na Kongres, jest przyjacielem Polski. Jeszcze jako chłopczyk przyjął pierwszą komunję św. przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej w Rzymie. W czasie napadu bolszewickiego urządza w Trastevere nabożeństwo na intencję naszego narodu. Będąc nuncjuszem w Pradze, odprowadzał pieszo trumnę Sienkiewicza, dążącą do kraju, — aż na sam dworzec.

Otwarcie Domu Emigracyjnego we Lwowie

Otwarcie Domu Emigracyjnego we Lwowie odbyło się niezwykle uroczyście i dało powód do samorzutnej wielkiej manifestacji polsko-ukraińsko-żydowskiej.

Manifestująca swą radość ludność lwowska dała wyraz wielkiego zadowolenia, stwierdzając w przemówieniach swych przedstawicieli że opieka rządu polskiego nad emigracją przynosi plon, o jakim za rządów zaborców nie można było marzyć.

Przeszło 1000 nowych budowli w stolicy

Opracowana ostała statystyka domów będących obecnie w Warszawie w budowie.

Statystyka dotyczy m-ca maja. W dniu 31 maja było w budowie 619 nowych budynków mieszkalnych, w przebudowie było 39 i w nadbudowie 66.

Poza budynkami mieszkalnemi buduje się 97 nowych budynków fabrycznych i przemysłowych, w przebudowie znajduje się 46 i w nadbudowie 5.

Budynków użyteczności publicznej buduje się nowych 43, przebudowuje 4 i nadbudowuje 2, budynków gospodarczych nowych 336, w przebudowie 20 i nadbudowie 1.

Razem buduje się w Warszawie 1096 nowych budynków, prebudowuje się 109 i nadbudowuje 74.

Podczas kąpieli 6 osób znalazło śmierć

Ubiegła niedziela upłynęła w Poznańskiem pod znakiem wielkiej ilości śmiertelnych wypadków podczas kąpieli.

W Luboniu pod Poznaniem utonęła Juljanna Leszkówna, która kąpiąc się wraz z rodzicami i siostrą, oddaliła się od brzegu i zanim zdążono pospieszyć z pomocą, poszła na dno.

W jeziorze pod Strzeszynem znalazł śmierć 18-letni Edmund Zakrzewski z Poznania. W Czarnkowie podczas kąpieli w Noteci zginął 19-letni Hans Schiewe. Podobną śmiercią zginął 19-letni Władysław Bramber.

W jeziorze Międzychodzkiem utonął 16-letni Wacław Grzesiak, w Obornikach w stawie 21-letni Józef Malke, pomocnik rzeźnicki.

—o—

Katastrofa autobusowa

Autobus na linji Mogilno — Pakość koło Inowrocławia uległ onegdaj pod Krzekowatem nieszczęściu. W czasie jazdy pękła u autobusu tylna oś, wskutek czego jedno koło odpadło do rowu. W chwili katastrofy znajdowało się w autobusie kilka osób: kobiety, mężczyźni i dzieci. Dzięki szczęśliwemu zbegowi okoliczności defekt nie spowodował groźnego następstwa. Wszyscy pasażerowie wskutek impetu doznali silnego wstrząsu, a jeden z pasażerów uderzył tak silnie głową o dach autobusu, że go nie mal przebił i upadł bezprzytomny, drugi ma pokaleczoną głowę. Wszyscy pasażerowie musieli pieszo udać się do domu, a ofiary nieszczęścia odwiózł do Pakości mieszkający w pobliżu gospodarz. Wina katastrofy narazie nie stwierdzona.

—o—

Dwa zjazdy w stolicy

Polskiego Białego Krzyża i Przysposobienia Wojskowego Kobiet

Wczoraj odbył się w stolicy zjazd delegatów Polskiego Białego Krzyża. O g. 10-ej rano w kościele garnizonowym po uroczystem nabożeństwie nastąpiło poświęcenie sztandaru organizacji. Rodzicami chrzestnemi byli p. Marszałkowa Piłsudska, p. ministrowa Czerwińska, gen. Rydz-Śmigły oraz gen. Wróblewski. O g. 11-ej w sali Kasyna garnizonowego rozpoczęły się obrady delegatów kół i okręgów pod przewodnictwem p. Rogowskiego ze Lwowa. Sprawozdanie z działności Polskiego Białego Krzyża przedłożyła pani Poczęstowska. Zjazd powziął szereg uchwał natury organizacyjnej. W dniu dzisiejszym nastąpi zakończenie zjazdu.

* * *

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd przysposobienia kobiet do obrony kraju. Obrady zagaiła wizytatorka p. Michałowska. Po referacie p. Witekówny o wychowawczej wartości przysposobienia wojskowego, nastąpiły sprawozdania. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej. P. Marszałka Piłsudskiego, pani Prezydentowej Mościckiej, pani Marszałkowej Piłsudskiej oraz do ks. biskupa Bandurskiego

—o0o—

Restauracja katedry w Łucku

Katedra w Łucku poddana ostanie w najbliższym czasie gruntownej restauracji ze szczególnem uwzględnieniem zabytków historycznych, w niej się znajdujących. Kierownictwo prac restauracyjnych spoczywa w rękach prof. Drapniewskiego.

Zwycięstwo B. B. w Radzie Miejskiej we Lwowie

We Lwowie — jak wiadamo — władze wojewódzkie restytuowały niedawno rozwiązaną przed dwoma laty Radę miejską. W ostatnich dniach Rada miejska dokonała wyboru prezydjum miasta. Zarówno na prezydenta, jak i na czterech vice-prezydentów wybrano działaczy miejskich, którzy są członkami, względnie sympatykami B. B.

—oOo—

Słowianie na Pomorzu

przed 2600 laty

Uczeni niemieccy pragną od wielu lat dowieść, że na Pomorzu żyły od dawien dawna ludy germańskie, których ziemie zagarnęli potem Słowianie. Wiele też się mówi w Niemczech o tem, że Słowianie zawdzięczają swą kulturę Gotom i Burgundom, zamieszkałym niegdyś jakoby na tej ziemi. Prowadzone jednak jeszcze w czasach przedwojennych badania dowodzą, że teza ta nie ma podstaw. Dowody te w postaci wykopalisk świadczą wymownie, że od prastarych czasów mieszkały pomiędzy Łabą a Dnieprem

ludy słowiańskie

i panowała kultura łużycka.

Świeżo mamy do zanotowania jeden taki nowy dowód. Oto na polach pod Bydgoszczą w pobliżu nowego szpitala odkryto podczas robót ziemnych 23 groby z czasów, sięgających około 700 lat przed Chrystusem. Groby te należą do typu płaskiego, zawierają urny z popiołami spalonych zmarłych. Urny te ozdobione są jedne ornamentami wykazującemi wpływ kultury scytyjskiej, inne mają ozdoby sznurowe, właściwe ludom koczowniczym. Niektóre groby przykryte były ...żym połamanym talerzem z gliny.

Najważniejsze jednak są obok grobów jamy żarowe, nad którymi budowano stosy dla spalania ciał zmarłych. Jamy te są o 150 lat wcześniejsze na terenie Pomorza od podobnych jam, znajdowanych na ziemiach czysto germańskich, co świadczy niezbicie, że

są one zwyczajem słowiańskim

a nie germańskim.

Robotnicy, zatrudnieni przy wspomnianych robotach ziemnych, wykazali wiele kultury. Spostrzegłszy bowiem wykopaliska, zaprzestali robót i zawiadomili o swem odkryciu władze. Na miejsce przybył prof. Poznańskiego Uniwersytetu, Zakrzewski, który prowadząc dalej badania, odkrył obok popielnic różne przystawki, potrawy, dalej ulubione widocznie przez zmarłych przedmioty, które złożono im do grobu, oraz wiele połamanych naczyń.

Ciekawym również szczegółem jest to, że popielnice, zakopane w ziemi pieszczystej, otoczone były ziemią czarną, przyniesioną widocznie z innych okolic. Takiej ziemi

w Niemczech nie spotyka się.

Na koniec wypada zaznaczyć, że na terenie tym samym wykopano poprzednio już wiele wartościowych przedmiotów, jak zbroje starożytne, drzewo z epoki lodowcowe i t. p.

Półtora miljona złotych na ruch budowlany w Gdyni

Jak słychać, kredytowe zapotrzebowanie Gdyni na ruch budowlany zaspokojone będzie w roku bieżącym w skromnej mierze. Mianowicie Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył na kredyty dla prywatnego ruchu budowlanego w porcie gdyńskim tylko sumę 1.500.000 złotych.

Przystań „Żeglugi Polskiej" w Jastarni

W dniu 28 b. m. odbędzie się w Jastarni uroczyste otwarcie wybudowanej tam nowej przystani „Żeglugi Polskiej", do której zawijać będą statki tej linji w komunikacji pasażerskiej i przybrzeżnej, kursujące między Gdynią i Gdańskiem, a Helem i innemi miejscowościami wybrzeża.

Ograniczenie handlu domokrążnego w Zakopanem

W tych dniach ukazało się rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu, ograniczające handel domokrążny w Zakopanem, który był plagą kuracjuszów i letników.

KRONIKA

CZERWIEC. 17 WTOREK

DZIS: Innocentego
JUTRO: Efrema Marka

Wsch. słońca g. 3 m. 4
Zachód „ g. 19 m. 59

Na marginesie

Zofja R.

Lato w Łazienkach

Heljotropy, lobelje, petunje,
Pokorne, spragnione, usta rozchylały
I deszcz chłonęły jak słodką komunję,
I na wietrze ze szczęścia drżały...
A deszcz gwałtowny, letni, szumiał i przelatywał kwitnącym ogrodem
I srebrnemi skrzydłami bił o domu okna i ściany.
Świeżością pachniał pył zbity, pokonany,
I cały ten zamęt był jaskrawej radości powodem.

Wybory do rady gminy Brus

W niedzielę ub. odbyły się wybory do rady gm. Brus pow. łódzkiego. Frekwencja głosujących mała. Następujące ugrupowania otrzymały mandaty: B. B. W. R. 7 mandatów, Wyzwolenie 2 mandaty, P. P. S. C. K. W. 1 mandat, Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy 2 mandaty. Zwycięstwo ugrupowania rządowego jest tem widoczniejsze, że przy poprzednich wyborach grupa prorządowa miała 5 mandatów, Wyzwolenie 2, N. P. R. lewica 2 i Bezpartyjni 3. (w)

Regulacja rzeki Warty

Okręgowa dyrekcja robót publicznych w Łdozi czyni wybitne starania w kierunku przygotowania materjałów do rozpoczęcia przy najniższym poziomie wody, który zazwyczaj następuje w połowie lipca robót legulacyjnych rzeki Warty pod Sieradzem, Kołem, Paczykowem (pow. konińskiego) i Koninem. (w)

Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 19 kom. pol. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, H.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się poborowi 1909 zamieszkali na terenie 14 kom. pol. o nazwiskach na litery: A, B, C, E.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat., B., którzy w maju i czerwcu 1929 roku uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej zamieszkali na terenie 9 kom. pol o nazwiskach na litery: od A, do Z, włącznie.

W dniu jutrzejszym przed komisją poborową Nr. 1 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 9 kom. pol. o nazwiskach na litery: I, J, K, L, Ł, M, N, O.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na teernie 14 kom. pol. o nazwiskach na litery: D, F, G, H, L.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat. B., którzy uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 roku zamieszkali na terenie 11 kom. pol. p. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), A. ePrelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Limanowskiego 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Bezplanowość, rozrzutność i nieudolność

oto charakterystyczne cechy gospodarki miejskiej obecnego Magistratu m. Łodzi

Wielki wiec sprawozdawczy frakcji radnych N.P.R. lewicy

Dnia 15 czerwca r. b.. o czem krótkie sprawozdanie zamieściło już wczorajsze „Hasło", odbyło się w Kinie Gwiatowym wielkie zgromadzenie robotnicze przy udziale 1,500 uczestników.

Przewodniczył radny Pfeifer. Sprawozdanie z działalności frakcji radzieckiej składał radny Waszkiewicz. Mówca wskazywał, że na ratuszu rządzi koalicja socjalistyczna, która nie odpowiada woli większości mieszkańców miasta. Przy wyborach w 1927 roku głosowało w Łodzi 243 tysiące obywateli; na listy rządzących partji P. P. S. C. K. W., Bundu, Poalej Syon, oraz Niemieckiej Partji Socjalistycznej padło razem głosów 93 tysiące. Rządzi więc Łodzią mniejszość wbrew większości.

Wybory w roku 1927 przyniosły klęskę Polakom: w dawnej Radzie Miejskiej Polacy stanowili 70%, obecnie tylko 59%. Rezultat jest ten, że obecny samorząd mniej czyni dla ludności polskiej niż dawniejszy.

Obecny samorząd w porównaniu do zeszłej kadencji ma pracę ułatwioną, ponieważ w Magistracie socjaliści na 11 członków posiadają 8 a więc bezwzględną przewagę. Pozatem żadnemu Magistratowi rząd tak niedopomagał, jak obecnemu. Podczas gdy Magistrat m. Łodzi w latach 1919 do 1927 otrzymał od rządu około 10 miljonów pożyczki, obecny Magistrat w ciągu 2-ch i ½ lat uzyskał 26 miljonów kredytów. Podczas gdy zadłużenie miasta w 1927 roku wynosiło 17 złotych na głowę, obecnie zadłużenie miasta wynosi 58 złotych na głowę mieszkańca, czyli 35 miljonów złotych. Również zwiększyło się opodatkowanie obywateli na rzecz miasta. Podczas kiedy w roku 1924 opodatkowanie wynosiło na głowę mieszkańca 23 złote, obecnie przekracza 50 złotych. Mając więc kolosalne pieniądze do dyspozycji Magistrat obecny mógł z większą łatwością gospodarować, niż dawniejsze Magistraty.

Gospodarka obecnego Magistratu odznacza się bezplanowością, brakiem fachowości, rozrzutnością i nieudolnością. Magistrat naprzykład postanowił wystawić nową cegielnię. Zamknął więc stare cegielnie miejskie, kupił za miljon dwieście tysięcy majątek Rszew i zamiast budować jak zamierzał cegielnie, założył w zdewastowanym tem majątku... gospodarstwo rolne, które daje olbrzymi deficyt. Rezultat miasto nie posiada teraz cegielni miejskiej.

Domy na Polesiu Konstantynowskim budowano bardzo drogo i długo. Z 20-tu domów wykończono po dwóch latach zaledwie 8, obejmujących 420 mieszkań i dopiero teraz mają się tam wprowadzić lokatorzy. Zamiast budować większą ilość mieszkań jedno - pokojowych z kuchnią — budowano głównie mieszkania dwu i trzy - pokojowe. Komorne w tych domach jest bardzo wysokie jak na budżet robotnika łódzkiego. Za najmniejsze mieszkanko na poddaszu żąda się 35 złotych miesięcznie, a za pokój z kuchnią 40 złotych. Jeżeli zważyć, że włókniarz zarabia przeciętnie 120 złotych miesięcznie (przy pełnym tygodniu pracy) to się okazuje, że komorne na Polesiu wynosi ⅓ część zarobku robotnika, kiedy przed wojną komorne wynosiło ⅙ zarobku. Jest więc komorne w Magistrackich domach 2 razy wyższe niż przed wojną i znacznie droższe niż w starych domach. A ponieważ budowa na Polesiu była niesłychanie kosztowna to trzeba będzie z podatkowych pieniędzy dokładać rocznie do miljona złotych! W Łodzi najbardziej są poszukiwane mieszkania pokój z kuchnią. Gdyby był Magistrat nie budował trzech i dwuch pokojowych mieszkań, możnaby na Polesiu dać dach nad głową o 100 rodzinom więcej.

Podnoszą się ogólnie skargi, że mieszkania na Polesiu zostały podzielone w sposób niesprawiedliwy.

Miasto Łódź na opiekę społeczną wydaje 6 zł. na głowę rocznie podczas gdy Warszawa 10 zł. Obecny Magistrat prowadzi bardzo słabą walkę z bezrobociem. Na Komitet pomocy dla najbiedniejszych Magistrat nie wyasygnował funduszów, Magistrat zamiast zająć się pomocą dla bezrobotnych, przekazuje ich... p. min. Prystorowi.

Roboty sezonowe Magistrat organizuje z nadzwyczajnem opóźnieniem i bardzo powoli. W zeszłym roku zatrudniał robotników po trzy dni w tygodniu, choć przy wyborach obiecywał dać im zatrudnienie na cały tydzień.

Magistrat zalega z wypłatą dla swoich urzędników i robotników krzywdząc ich w ten sposób dotkliwie.

Magistrat znajduje pieniądze na luksusowe auta, na reprezentacje na olbrzymie subsydja dla instytucyj, znajdujących się pod protektoratem P. P. S. C. K. W., Bundu, Socjal - hakaty i Poalej Sjonu. Stronniczość występuje jaskrawo przy angażowaniu do pracy.

Jak nieudolną jest gospodarka Magistratu łódzkiego o te mświadczy budowa pomnika T. Kościuszki. Już od trzech lat buduje się ten pomnik i jakoś końca nie widać.

Terminy wykończenia budowy są stale odkładane.

Sekretarz Modrzejewski omówił sprawę robotników miejskich, wskazał, że chociaż już czerwiec ma się ku końcowi, to jeszcze Magistrat nie zatrudnił około tysiąca dawnych robotników (w szczególności na Kanalizacji). Magistrat próbuje skrócić dni pracy na robotach miejskich i w tym celu wymówił wszystkim robotnikom pracę. Bardzo charakterystyczną jest sprawa odprawy dla robotników zlikwidowanych cegielń miejskich. Od 8 miesięcy sprawa ta nie została ostatecznie załatwioną, mimo ciągłych interwencji związku „PRACA" i frakcji radzieckiej N. P. R. Panowie z Magistratu mają dwie różne miarki: jedną dla siebie, drugą dla robotników. Pan Wiceprez. — Wieliński, gdy został zwolniony z Okręgowego Związku Kas Chorych, chociaż piastował w tym czasie posadę wiceprezydenta miasta z pensją 1556 złotych groszy 50 miesięcznie, nie wstydził się żądać z Okręgowego Związku Kas Chorych odprawy w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wybrał on tytułem odprawy z Okręgowego Związku złotych 8,924, groszy 74 z pieniędzy wypłacanych przez proletarjat do Kas Chorych. Gdy zaś chodzi o odprawy dla robotników miejskich cegielń, Magistrat przeciąga sprawę miesiącami, choć robotnicy ci przymierają głodem.

Po dyskusji, w której zabierało głos kilku mówców, zebrani jednogłośnie uchwalili:

Więc domaga się zatrudnienia robotników miejskich przez pełny tydzień i natychmiastowego przyjęcia do pracy wszystkich dawnych robotników miejskich.

Zebrani protestują przeciwko niesłusznemu podziałowi mieszkań na Polesiu Konstantynowskim.

Wiec domaga się natychmiastowego załatwienia sprawy odpraw dla zredukowanych robotników zlikwidowanych cegielń miejskich.

Zebrani stwierdzają, że Magistrat m. Łodzi może i powinien więcej uczynić w organizowaniu akcji pomocy dla bezrobotnych.

Zebrani zważywszy,

1) że Magistrat obecny nie reprezentuje woli większości mieszkańców miasta,

2) że prowadzi gospodarkę rujnującą samorząd Łódzki,

3) że nie liczy się dostatecznie z uprawnionemi interesami polskiej klasy pracującej, —

domagają się rozwiązania Rady Miejskiej i Magistratu i rozpisania nowych wyborów.

Budowa mostów

w województwie łódzkiem

Jak się dowiadujemy, okręgowa dyrekcja robót publicznych w Łodzi przystąpiła już do budowy żelazno-betonowego mostu nad rzeką Moszczenicą pod Strykowem.

Jednocześnie w szybkim tempie wykańcza się most na Widawce w miejscowości Kletnia pow. Radomskowskiego. Powyższe mosty są początkiem wielkiego planu budowy mostów, jaki przedsięwzięła okręgowa dyrekcja robót publicznych na terenie województwa łódzkiego. (w)

Obszar miasta Łasku

został powiększony o 300 hektarów

Obszar miasta Łasku został obecnie zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, opartem na rozporządzeniu Rady Ministrów, powiększony o tereny o powierzchni wynoszącej ok. 300 hektarów.

W obręb granic miasta Łasku w związku z powyższem weszły obecnie: część obszaru gminy wiejskiej Łask, wraz z osadą tejże nazwy, pastwiska wspólne miasta i osady Łask, t. zw. „Pod Zielęcicami" i „Za rzeką", oraz działy „Za Cegielnią", „Za Gliniankami", „Pod Wiatrakami", obszar parku przy ul. Dworskiej, wspólne pastwiska miasta Łask i wsi Wola Łaska, nad rzeką Plisią, wreszcie obszar pastwiska wspólnego t. zw. Rogaczew (należące dotychczas do wsi Łask Poduchowny i do miasta Łask)

Wolne subwencje

dla malarzy-marynistów

Polskie Towarzystwo Artystyczne w Warszawie (Trębacka 10) posiada do dyspozycji trzy subwencje na wyjazd dla studjów morskich. O subwencje mogą ubiegać się wszyscy artyści polscy.

Ostatni dzień składania deklaracyj upływa dnia 28 czerwca r. b. Nadzwyczajne walne zebranie P.T.A. dla wyboru kandydatów odbędzie się dnia 30 czerwca r. b. o godz. 19-ej w pierwszym terminie, a o godz. 20-ej w drugim terminie w lokalu P.T.A., ul. Trębacka 10. Kancelarja Towarzystwa otwarta codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 18-ej do 20-ej, tel. 47—06.

„Blok Państw Bałtycko-Bałkańskich“

W Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej l. 113, wygłosi dnia 20 b. m. o godz. 20 p. dyr. Dr. Erazm Samborski odczyt na temat

„Blok Państw Bałtycko - Bałkańskich“,

w którym poruszy znany z treściwego i głębokiego uchwycenia tematów prelegent szereg zagadnień gospodarczych, znajdujących rozwiązanie w projekcie bloku wymiennych państw, którego utworzenie wpłynęło by dodatnio na załagodzenie przesilenia gospodarczego w Polsce na tle ogólno - światowego kryzysu.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości sfer interesowanych, zaprasza Stowarzyszenie swoich członków i gości do jak najliczniejszego uczestnictwa na tym odczycie.

Z Cechu Cukierników

W środę, dnia 18 b. m. o godzinie 10-ej ran ow kościele św. Krzyża odbędzie się **nabożeństwo żałobne** za dusze zmarłych członków cechu.

Komunikując o powyższem, zarząd cechu wzywa członków do gremjalnego wzięcia udziału w nabożeństwie.

Zbiórka ze sztandarem w cukierni Kol. Doberszteina o godzinie 9½.

Zarząd Cechu
Cukierników w Łodzi.

Choroby zakaźne w Łodzi

W ciągu tygodnia ubiegłego, t. j. 8 do 14 czerwca r. b., zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 9 (7), płonica 49 (42), błonica 22 (18), róża 2 (5), gorączka połogowa 12 (14), odra 13 (35), krztusiec 5 (2). Ogółem zgłoszono w tygodniu ubiegłym 112 przypadków w tygodniu poprzednim 123 przypadków.

Wycieczka do Głowna

Wydział Zebrań Towarzyskich przy Związku Handlowców Polskich urządza wycieczkę do Głowna w czwartek dnia 19 czerwca r. b. Koszt przejazdu w obie strony wyniesie około zł. 2, — (dwu) od osoby.

Zapisy w Sekretarjacie Związku codziennie w godzinach od 13 do 15 i od 18 do 20 do wtorku dn. 17 czerwca włącznie.

O niezakłócanie spokoju publicznego

Właściciele nieruchomości m. Łodzi wystąpili do starostwa grodzkiego w imieniu własnem i lokatorów o wydanie zarządzenia, aby władze bezpieczeństwa publicznego wydały zakaz wjażdżania do miasta przed godziną 8-ą rano wszelkim piaskarzom, sprzedawcom wody i innym, wykrzykującym głośno na ulicach, którzy już od godziny 6-ej rano niepokoją mieszkańców miasta. (s)

Komunikat

Zjednoczenie pracowników Tokarskich, wzywa swych członków do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała w dniu 19 czerwca. Zbiórka w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 238 o godzinie 10-ej rano.

Dalsze szczegóły włamania do Banku Handlowego

Portjer banku Otto Jung działał w porozumieniu z bandytami

Niezwykle zuchwałego włamania dokonano ubiegłego wieczoru do Banku Handlowego łódzkiego przy Al. Kościuszki 15 wywołało w mieście olbrzymie poruszenie.

Śledztwo w tej niezwykle sensacyjnej sprawie spoczywa obecnie w rękach 4 osób, podprokuratora Chawłowskiego, sędziego śledczego Jesienowskiego, podinspektora Noska i naczelnika wydziału śledczego Weyera.

W czasie prowadzonego dochodzenia bardzo skrupulatnego ustalono niezwykle sensacyjny fakt, a mianowicie, że bandyci zostali wpuszczeni do Banku

przez portjera dyżurnego
Ottona Junga,

zamieszkałego przy ul. Aleksandrowskiej.

Ustalono, że Jung 22-letni młodzieniec pracował od niedawna w Banku, dyrekcja była niezadowolona z jego pracy, to też dała mu 2-tygodniowe wymówienie, termin, którego upływał w dniu wczorajszym.

Jung pełnił dyżur od rana, a o godz. 8-ej miał być zmieniony przez potrjera Rewerskiego.

Po ustaleniu tego faktu policja udała się do mieszkania Junga, gdzie ustalono, że Junga nie ma w domu, a nieład panujący w mieszkaniu wskazywał na czynienie pewnych przygotowań

do nagłego wyjazdu.

Mając niezbite dowody winy Junga i współudziału jego w zuchwałym włamaniu policja była w stanie zrekonstruować zupełnie dokładnie obraz przestępstwa, który przedstawia się następująco:

Kasiarze weszli do banku najprawdopodobniej po godz. 3-ej w południe, wpuszczeni przez wspólnika swego **Junga.**

Po rozejrzeniu się zabrali się przedewszystkiem do otwarcia skarbca bankowego.

Przypuszczano początkowo, że fachowców było dwóch, obecnie jednak policja jest zdania, że było ich więcej, gdyż w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu otworzyli oni

kilka kas pancernych.

Pozatem ustalono niezbicie, że prócz kasiarzy brali udział w napadzie bandyci zamaskowani z rewolwerami w ręku.

Koło godz. 5 p. p. do banku przyszedł kasjer Przedpełski celem wykończenia bilansu półrocznego.

Bandyci rzucili się na wchodzącego, zakneblowali mu usta, związali go

i wrzucili do skarbca,

którego drzwi zatrzasnęli.

Temu samemu losowi uległ portjer Rewerski, który przyszedł o godz. 8-ej wieczór zmienić Junga.

W skarbcu bandyci znaleźli jedynie weksle i papiery wartościowe,

których nie tknęli.

Pieniędzy w skarbcu nie było, ponieważ zostały one przeniesione do jednego z safesów, gdzie są zwykle przechowywane na noc.

Bandyci następnie rozpruli przy pomocy acetylenu kasę pancerną, znajdującą się w biurach wydziału ogólnego.

W kasie tej bandyci znaleźli 70.000, a nie jak sądzono z początku blisko pół miljona złotych, które zabrali.

Obok kasy znaleziono aparat acetylenowy i balonik z gazem oraz kilka szmat i gałganów.

Dokonane na miejscu zdjęcia dyktyloskopijne ustaliły niezbicie, że bandyci pracowali w gumowych rękawiczkach, celem nie pozostawienia śladów po sobie. Ustalono pozatem, że w chwili kiedy dyr. Kalinowski dobijał się do Banku, bandyci

znajdowali się jeszcze wewnątrz.

Poczekali oni, aż dyr. Kalinowski udał do bocznego wyjścia z ul. 6-go Sierpnia, poczem otworzyli sobie frontowe drzwi od Al. Kościuszki i zbiegli.

Władze śledcze są zdania, że napadu dokonali wybitni fachowcy, najprawdopodobniej przybyli z Warszawy na gościnne występy.

Bezpośrednio po wykryciu przestępstwa władze śledcze rozesłały telefonogramy do wszystkich posterunków okolicznych, na dworce kolejowe i t. d.

Wszystkie te punkty zostały silnie obsadzone wywiadowcami, którzy posiadają rysopis bandytów.

Rysopisu tego udzielił kasjer Przedpełski, portjer Rewerski oraz dozorca Jeziorski.

Pierwsi dwaj widzieli bandytów w chwili kiedy zostali napadnięci, Jeziorski zaś wchodząc do podziemi, by puścić motor

zauważył trzech osobników,

wchodzących do biur I piętra.

Te środki ochronne pozwalają policji mniemać, iż bandytom nie uda się bezkarnie ujść z Łodzi, dlatego też druga część dochodzenia rzucona została na miasto Łódź, gdzie przeprowadzono cały szereg rewizji i aresztowań w melinach i spelunkach znanych policji.

Policja jak się dowiadujemy jest już na tropie zuchwałych kasiarzy. (p)

Wybory do rad gminnych w powiecie słupeckim

Zwycięstwo grup prorządowych

W niedzielę odbyły się wybory gminne w pow. słupeckim. W gm. Wilcza Góra B. B. W. R. otrzymał 7 mandatów, Chrześcijańska Demokr. 4 mandaty. P. P. S. C. K. W. 1 mandat. Wynik wyborów jest niezwykle ciekawy, gdyż przy poprzednich wyborach grupa rządowa posiadała 4 mandaty, Piastowcy 2 mandaty, Wyzwolenie 1 mandat i Stronnictwo narodowe 3 mandaty. Obecnie zaś Piastowcy, Wyzwoleńcy i Narodowcy stracili zupełnie wpływy na korzyść grup, rządowej oraz chrześcijańskiej demokracji.

Tegoż dnia odbyły się wybory w gm. Lądek, gdzie B. B. W. R. zdobył 4 mandaty, Chrześć. Demokr. 1 mandat, Blok Wielkiej Polski 1 mandat, Piast 2 mandaty, Wyzwolenie 4 mandaty. (w)

O budynek dla poczty w Pabjanicach

Delegacja mieszkańców udaje się do władz centralnych

Jak już donosiliśmy że Ministerstwo Poczt i Telegrafów zamierza wznieść w Pabjanicach gmach poczty, miejscowe stowarzyszenie „Rolnik“ będące agendą stronnictwa narodowego złożyło ministerstwo ofertę, w której ofiaruje dla poczty całe piętro budującego się ich domu ludowego. Za cenę dzierżawną roczne 12,000 złotych.

Ponieważ oferta ta znalazła silne poparcie u pewnych miejscowych czynników miała ona szanse powodzenia. Ponieważ rozeszła się pogłoska po mieście, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów zasadniczo godzi się na wynajęcie lokalu w „Rolniku“, w dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja miejscowych obywateli w celu przedstawienia Ministerstwu opinji społeczeństwa m. Pabjanic i nakłonienia urzędu do budowania własnego gmachu dla poczty w Pabjanicach. (w)

Łódź w 100-letnią rocznicę

powstania listopadowego

W roku bieżącym Polska cała obchodzić będzie niezwykle uroczyście setną rocznicę powstania listopadowego.

Utworzony został centralny komitet obchodu w Warszawie na całą Polskę, a niezależnie od tego utworzony zostanie w Łodzi komitet lokalny.

Przedstawiciel naszego miasta wejdzie w skład komitetu centralnego i już w najbliższym czasie ustalone zostanie nazwisko reprezentanta Łodzi.

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie, przedstawicieli rządu, samorządu i organizacyj społecznych i nastąpi ukonstytuowanie się lokalnego komitetu obchodu wiekopomnej rocznicy. (b)

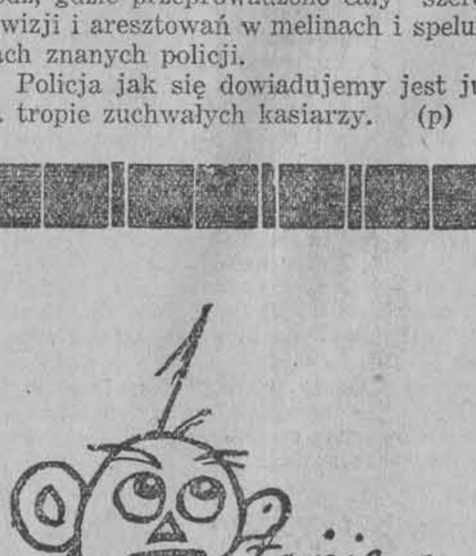
Majątek Łodzi w cyfrach

Wartość netto około siedemdziesięciu miljonów

Według sporządzonych ostatnio danych statystycznych, wartość majątku komunalnego m. Łodzi, nie licząc aktywów płynnych (materjałów, zapasów, lokat, zaległości czynnych, sum w bankach, wierzytelności i gotówki) i aktywów przedsiębiorstw wynosi, złotych 92,026,475,26 z czego przypada na: nieruchomości złotych 395,03457,06 (42,9%:, sieć kanalizacyjną złotych 27,689,416,42) 90%; inwestycje w budowie złotych 15,510,987,94 (16,8%); ruchomości zł. 4,870,863, 84 groszy, (5,3%); akcje zł. 4,551,750, (5%).

W grupie nieruchomości najważniejszą pozycję stanowią budynki (złotych 19,047,484,78), i tereny leśne złotych 7,756,258,72). Wśród inwestycji w budowie 80% nakładów (zł. 12,903,489,88) stanowią sumy przeznaczone na budowę kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem.

Powyższy majątek obciążony jest długoterminowemi pożyczkami ogólnej sumie zł. 35,495,941. Przewyżka zatem ustalonych aktywów m. Łodzi nad długoterminowemi wynosił zł. 56,630,534,26. Po doliczeniu do tej pozycji kapitału gazowni (około zł. 3,400,000) oraz prawdopodobnej nadwyżki aktywów płynnych nad pasywami płynnemi obecna wartość czystego majątku komunalnego m. Łodzi wynosi obecnie około sześćdziesięciu kilku miljonów złotych. (w)



Dwa pożary w powiecie tureckim

Straty wynoszą 160.000 złotych

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wybuchł pożar we wsi Brodni gm. Lubola pow. tureckiego. W zabudowaniach należących do Józefa Koprowskiego. Ogień podsycany wiatrem i wskutek panującej suszy przerzucił się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie budynki tak, że w krótkim czasie 10 osad stanęło w płomieniach. Przybyło 6 oddziałów okolicznej straży ogniowej, które po kilkugodzimej rozpaczliwej walce z rozszalałym żywiołem, zdołały wreszcie ogień ugasić. W wyniku pożaru spaliło się doszczętnie 10 osad gospodarskich wraz z mnóstwem narzędzi gospodarskich. Straty wynoszą 50.000 złotych. Przeprowadzone energiczne dochodzenie policyjne wykazało, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

* * *

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych straże pożarne pow. tureckiego zaalarmowane zostały wielką łuną pożaru unoszącą się nad wsią Spieniepicze gm. Kozierady pow. tureckiego, gdzie wybuchł pożar w stodole gospodarza Antoniego Pietruszki. Ogień z niebywałą szybkością przerzucił się na sąsiednie zabudowania tak, że po krótkim czasie 22 osady stanęły w płomieniach. Zmobilizowana okoliczna straż przystąpiła do energicznej akcji ratunkowej, którą ukończono dopiero w późnych godzinach nocnych. W wyniku pożaru spłonęły doszczętnie 22 osady wraz z narzędziami rolniczemi, oraz wielkie zapasy mąki i kasz. Straty wynoszą według pobieżnych obliczeń około 111.000 złotych. Przeprowadzone energiczne dochodzenie policyjne stwierdziło, iż pożar powstał wskutek rzucenia niedopałka papierosa przez jakiegoś nieuważnego przechodnia. (w)

Związek przemysłowców budowlanych

przeciw uchwale Magistratu

Jak już donosiliśmy, Magistrat postanowił oddać roboty, związane z wykończeniem dalszych sześciu domów robotniczych firmie, która podczas pierwszego przetargu była dopiero trzecia pod względem kosztorysu.

Inne firmy, tańsze, które brały udział w konkursie postanowiły domagać się od Magistratu zwrotu kosztów, związanych z ustaleniem wadjum i zaskarżyć pozatem Magistrat do władz nadzorczych o nieformalne załatwienie przetargu piśmiennego, następnie ustnego.

Obecnie dowiadujemy się że sprawą przetargu zainteresował się związek przemysłowców budowlanych i przedsięwzięmie kroki u władz centralnych, celem unieważnienia ustnego i następnej uchwały Magistratu. (b)

Wymiana kostek granitowych

na ulicy Piotrkowskiej

Magistrat (Wydział Budownictwa) podaje do wiadomości, że firma „Polskie Towarzystwo Asfaltowe“ przystępuje do wymiany kostek granitowych, ułożonych pomidzy szynami tramwajowemi, na ul. Piotrkowskiej i do zalewania spoin bitumem. W związku z powyższem i w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa, skrapianie wodą jezdni na czas trwania robót zostaje wstrzymane. Roboty potrwają do dnia 1 lipca r. b.

Do

P. T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadamiać administrację „H a s ł a“ tel. 163-66.

Skrzynka do listów

Spirytusowy znachor

Jeden z czytelników „Hasła Łódzkiego“ nadsyła nam następujący list:

Słyszałem cuda o znachorze, zamieszkałym we wsi Warszewice na drodze od Strykowa do Brzezin. Chcąc przekonać się o jego lekarskiej wiedzy, udałem się tam z pewną kobietą, którą wziąłem jako świadka. Kobiecie oznajmił, że niema dla niej lekarstwa, bo choroba jest nieuleczalna. Mnie nalał szklankę czystego spirytusu i kazał pić. Wypiłem, choć wódki nie lubię. Nalał potem drugą, ale jej nie ruszyłem, bo już wiedziałem, że mię chce otumanić, a nie wyleczyć. Potem sam udawał pijanego i rzępolił na skrzypcach, by mię z domu wypłoszyć. Po wódce uczułem się chory i z trudnością dostałem się do Strykowa.

Ludzie mi potem mówili, że on tak zawsze robi z „pacjentami“. Żona jednego z dostojników kilka razy wyszła od niego nietrzeźwa po „leczeniu“.

Ostrzegam Czytelników „Hasła“ przed tym spirytusowym znachorem, bo szkoda trudów, pieniędzy i zdrowia.

F. A. S.

Kary od zaległych opłat

z tytułu podatków komunalnych

Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wystąpiły do magistratu łódzkiego z żądaniem, aby poszedł w ślady magistratu m. Warszawy, oraz urzędów skarbowych, w kierunku obniżenia kar za zwłokę od wszelkich wpłat tytułem składek opłat i podatków komunalnych. Ponieważ skala tych kar wynosi obecnie 2 proc. miesięcznie. Właściciele nieruchomości domagają się obniżenia kar w okresie letnim, wzorem wymienionych na wstępie instytucyj, za czas do 31 sierpnia każdego roku, do 1 i pół procent, a w wypadkach wyjątkowo trudnej sytuacji właściciela nieruchomości — do 1 proc. miesięcznie. (s)

Unieważnienie wyborów

do rady gminy Babice

W ub. niedzielę odbywały się wybory do rady gm. Babice pow. łódzkiego.

Po kilkagodzinnem trwaniu wyborów, odroczono dalsze ich odbycie oraz unieważniono oddane głosy, ze względu na niezwykle niski poziom frekwencji nie dochodzący nawet do 10 proc. (w)

Delegacja m. Praszki

u p. wojewody Jaszczołta

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi delegacja m. Praszki, która przyjęta została przez p. wojewodę Jaszczołta.

Delegacja prosiła p. wojewodę o poparcie planów Magistratu Praszek. Magistrat m. Praszek ma zamiar przeprowadzić budowę szosy na trasie Praszka-Toplin na przestrzeni 14 klm.

Magistrat m. Praszek i okolicznych wsi chcąc się przyczynić do budowy tej drogi obowiązują się dostarczyć pewną ilość kamienia podwód i robocizny. W rozmowie z p. wojewodą Jaszczołtem delegacja wskazała na to, że projektowana szosa mieć będzie nietylko lokalne znaczenie dla m. Praszek, lecz jako droga bita wiążąca dwa województwa łódzkie i poznańskie stałaby się ważną arterją komunikacyjną dla ruchu kołowego na przestrzeni Poznań-Częstochowa-Kraków, skracając tę przestrzeń o kilkanaście kilometrów. P. wojewoda Jaszczołt przyrzekł poparcie swe delegacji. (p)

Ujęcie podpalacza zagród wiejskich

Szaleniec, który wzniecał pożar dla własnej satysfakcji

W dniu wczorajszym donosiliśmy o zagadkowem powstaniu ognia w zagrodzie Franciszka Wimana, we wsi Pałczew, gm. Brujce, gdzie pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania, stanowiące własność wspomnianego, wartości 30.000 zł.

Władze policyjne, prowadząc dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyn pożaru, znalazły w zgliszczach stodoły zwitek łachmanów, zawierający różne przedmioty, w których poznano własność parobka, 23-letniego Wacława Doliwy. W wyniku dalszych poszukiwań ujęto Doliwę w jednej z okolicznych wsi, w chwili, kiedy wypoczywał na stogu siana.

Badany przez policję parobek przyznał się, iż ogółem dopuścił się około 12 podpaleń, przeważnie dlatego, iż widok ognia sprawiał mu duże zadowolenie. Zagrodę Wimana podpalił z zemsty, iż nie chciał mu on dać zajęcia.

Dalsze dochodzenie, mające na celu ustalenie, czy Doliwa jest osobnikiem nienormalnym, czy też tylko wyjątkowo złośliwem indywiduum, trwa. (s)

Regulamin VII marszu „Szlakiem Kadrówki“

Zawiadamia się zainteresowane stow. pw., oraz kluby, Związki i stowarzyszenia sportowe, iż ukazał się już regulamin VII Marszu Szlakiem Kadrówki.

Regulamin ten można przejrzeć w Komendzie Okręgu Z. S. (Łódź Piotrkowska 100).

Zaznacza się równocześnie, iż tegoroczny regulamin zawiera poważne zmiany w porównaniu z regulaminem z lat ubiegłych.

Między innemi — w tegorocznych zawodach marszowych będzie mogło wziąść udział jedynie 10 drużyn z każdego Okr. uprzednio wyeliminowanych na 40—50 kilometrowych zawodach powiatowych połączonych przeprowadzone w poszczególnych powiatach w terminie do dnia 15.VII b. r.

Odpowiednie zawody eliminacyjne zoczonych ze strzelaniem.

54 miljony złotych

wydali Polacy zagranicą w czasie wakacyj

W r. ub. w okresie trzechletnich miesięcy wyjechało z Polski na wypoczynek zagraniczę około 20,000 osób. Obliczając średnio koszta trzechmiesięcznego pobytu na 300 dolarów, wypadnie że wywieziono z kraju 6 miljn. dolarów, czyli około 54 miljn. zł.

Suma ta nierównoważona odpowiednikiem w postaci napływu turystów zagranicznych do Polski poważnie pogarsza strukturę naszego bilansu płatniczego. W r. b. liczba wyjeżdżających, jak można sądzić z frekwencji w biurach paszportowych wydatnie wzrośnie, co wpłynie na pogorszenie płynności naszego rynku oraz bilansu płatniczego.

Zaszczytne odznaczenie łódzkiej cukierni na wystawie w Nizzy

Jak się dowiadujemy, cukiernia p. Z. Angelewicza w Łodzi, przy ul. Narutowicza 8, znana od szeregu lat publiczności łódzkiej odznaczona została na tegorocznej Wystawie Międzynarodowej w Nizzy (6-23 II 1930), obejmującej działy: Przemysłowy, Handlowy, Sztuki i Turystyki Wielką nagrodą wraz z medalem złotym.

TEATR I SZTUKA

MIEJSKI TEATR LETNI
Cegielniana 16.
„ŻYDOWSKI KRÓL LEAR".

Dziś premjera sztuki Gordina p. t. „Żydowski Król Lear".

Jutro we środę po raz 2-gi „Żydowski Król Lear".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy, potem przy wejściu do ogrodu.

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.
„TYLKO U NAS".

Dziś we wtorek premjera rewji w 16 obrazach p t. „Tylko u nas".

Jutro po raz 2-gi rewja „Tylko na nas".

Początek o godzinie 9 wieczorem.

Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś wtorek i dni następne bawić będzie publiczność arcyzabawna rewja w 14 obrazach „My możemy też". Aktualne kuplety, barwne obrazki z bruku łódzkiego i oryginalne popisy choreograficzne składają się na całość tego atrakcyjnego widowiska. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.



PROGRAM POLSKIEGO RADJA
Środa, dnia 18 czerwca 1930 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i 12.58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

ŁÓDŹ: 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A. Klinbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 180. 1) Beethoven: Uwertura „Leonora", 2) Czajkowski: Arja z op. „Pikowa dama". 3) Palleja: Granadinas. 4) Pollomoro: Princesita. 5) J. Straussa: Wiązanka z op. „Nietoperz". 6) Muzyka taneczna. 16.10 — 16.15: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16.15—16.40: Program dla dzieci (transmisja z Warszawy). P. Janina Dwornicka-Warnecka opowie historję p. t. „Jak Kubuś trafił na naukę do miasta". 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40: Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. Tr. z Warszawy. 17.45.—18,45: Koncert popołudniowy. Utwory J. Straussa. Wykonawcy: Orkiestra Polsk. Radja pod dyr. J. Ozimińskiego. 1) Marsz perski. 2) Uwertura do op. „Karnawał rzymski". 3) Wiązanka na tematy z op. „Zemsta nietoperza". 4) Walc „Pocałunek". 5) Uwertura do op. „Gaskończyk". 6) Wiązanka na tematy z op. „Baron cygański". 7) Walc „Krew wiedeńska". 8) Marsz egipski. 18.45 — 19.25: Rozmaitości i komunikat gospodarczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 19.25 — 19.40: Prasowy diennik radjowy (transm. z Warszawy). 19.40 — 20.00: Radjokronika — Dr. Marjan Stępowski (transmisja z Warszawy). Sygnał czasu 20.00 Por. Karol Koźmiński: „alarm". 20.15 — 20.30: Skrzynka pocztowa dla Łodzi. Korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 20.30 —21.30: Koncert muzyki lekkiej z Poznania. Wykonawcy: Orkiestra 14 P. A. P. pod dyr. kapelmistrza pułku i solista Józef Kręglowski. 21.30 — 22.10: Koncert popularny z Warszawy. 1) Fedrell: Poranek. Delibes: Pieśń hiszpańska. Odśpiewa p. St. Korwin-Szymanowska. 2) Albeniz: Tango i serenada — odegra na skrzypcach p. Umińska-Jaworska. 22,10 — 22.25: Kazimierz Wierzyński: „Międzynarodowy sojusz literatów przed Kongresem Pen-Klubów w Warszawie". (transm. z Warszawy). 22,25 — 24,00: Komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z aWrszawy.

KRAKÓW: 12.05 — 13.10 Koncert płyt gramofonowych. 16,15 — 16.45. Transm. z Warszawy. Program dla dzieci. 16.45 — 17.15. Koncert płyt gramofonowych. 17,45. Koncert z Warszawy. 19.40 Rozmaitości. 20.15. Koncert wiecz.

POZNAŃ: 13.05 — 14.00. Koncert gramofondwy. 14.00 — 14.15. Notowania giełdy pien. i zboż.-towar. 16.45. Radjografja (syst. Fultona). 17.15 — 17.45. Aud. dla dzieci w wyk. „Wujcia-Czesia", 17,45 — 18,15 Recital skrzypc. 18.15 — 18.45 Pieśni polskie w wyk. p, K. Bojarskiego (tenor). 18.45 — 19.00 Nadprogram 20.30 — 21.30: Koncert muz. lekkiej. 21.30 — 22,00: Arje i pieśni w wyk. p. M. Woźnickiego. 22.15— 24.00: Muzyka tan. z kaw. „Wielkopolanka".

Katowice: 12,05—13,10: Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.15. Koncert z płyt gramof, 18,45 — 19.05: Rozmaitości, 19.05 — 19,20 Codzienny odcinek powieściowy. 19.45: Kom. sportowe 20.15 — 21.15 Koncert z Warszawy. 21.30 — 22.10. Koncert wiecz. z udz. p. J. Hejdukowskiej (śpiew), prof. M. Szaleskiego (altówka) 22.25 — 23.00. Nadprogram.

ZAGRANICZNE:

20.00. Hamburg. „Knoblauch" — radjofarsa Roberta Waltera.
21.00. Paryż. „Luiza" — opera Charpentiera.
21.02. Rzym. „I Rantzau" — opera Mascagniego.
21.30. Londyn National. Transmisja z Opery Królewskiej w Coyet Garden. „Traviata" — opera Verdiego. (akt 1).
22.25. Londyn National. „Problem indyjski" —

—nOo—

GRY SPORTOWE

Mecz koszykówki żeńskiej

Warszawa — Łódź 4:4 (2:2)

Rewanżowe spotkanie kobiecych drużyn koszykówki Łodzi i Warszawy rozegrane w sobotę zakończyło się wynikiem, bądźmy szczerzy, kompromitującym oba zespoły.

Warszawa, uprawiająca grę w piłkę koszykową cały rok bez przerwy, nie pokazała nam poziomu jakiego się po niej spodziewaliśmy. Zespół łódzki również nie zdobył się na ładną grę, ale znajduje wytłumaczenie w tem, że w Łodzi zima jedynie jest sezonem koszykówki.

Stolicę reprezentowały 4 AZS-ianki — Malanowska, Wolicka, Wojnarska i Aleksandrowiczówna oraz Olesińska z Polonji. W skład drużyny łódzkiej weszły: Gapińska, Kwaśniewska i Zylberżanka (ŁKS), Połomska (HKS), Kasperska (WKS) i Gruszczyńska (IKP).

Mecz był niezwykle ubogi w celne strzały, to też wynik 2:2 do pauzy jest swego rodzaju unikatem.

Po zmianie stron łodzianki zdobywają jeszcze 2 punkty i zwycięstwo zdaje się być zapewnionem, gdy całkiem przypadkowo Warszawa uzyskuje wyrównanie w ostatniej minucie gry.

W zespole łódzkim najlepszą zawodniczką była obrończyni Gapińska, bezkonkurencyjna na (boisku). Obok niej— Kwaśniewska strzelczyni wszystkich punktów dla Łodzi. Kasperska grała zadawalająco. Połońska, Gruszczyńska i Zylberżanka — nie były w formie.

Z pośród Warszawianek na czoło wybijały się Olesińska i Wolicka. Pozostałe poza grą zbyt ostrą nic nie pokazały. Sędziował dobrze p. Robakowski.

Organizacja zawodów arcy-dziwna, bo Wydział Gier i Dyscypliny Ł.O.Z.G.S. nie odwołał zawodów mistrzowskich wyznaczonych na tę samą godzinę i temże boisku, na którym miał się odbyć mecz międzymiastowy.

Czyżby Wydział G. i D. nie współpracował z Zarządem, któremu podlega?

MISTRZOSTWA OKRĘGU W GRACH SPORTOWYCH.

W rozgrywkach koszykówki męskiej sensacją był sobotni mecz **ŁKS-u z IKP.**, zakończony mimo dogrywki remisowo **21:22 (19:6)**. Początkowo przeważał ŁKS, potem opadł na siłach. Zawody wobec braku 2-ch punktów przewagi będą najpewniej powtórzone.

Inne mecze koszykówki drużyn męskich dały następujące wyniki cyfrowe:

Triumf — Ł.T.S.G. 25:14
IMCA — WKS 25:17 (7:8
Triumf — TUR 32:7 (12:2)
ŁKS. — YMCA 18:10 (12:6)
IKP — ŁTSG 47:16 (30:4).

W tabeli gier nadal prowadzi drużyna IKP. przed ŁKS-em i Triumfem.

W hazenie odbyły się następujące zawody:

ŁKS — WKS 7:5 (5:3)

ŁKSianki wystąpiły z 3-ma rezerwowemi, lecz od początku do końca meczu utrzymały w swych rękach prowadzenie.

IKS — TUR 3:0.

Wskutek ogromnego upału TUR po pauzie zrezygnował z gry, przy stanie 5:2 dla S.K.P.

Mecze ŁKS—TUR i WKS—HKS nie odbyły się.

W koszykówce kobiecej nie odbył się o mistrzostwo żaden mecz. Jedynie odgwizdano 30:0 walk-ower dla IKP., wobec niestawienia się drużyny Krusze-Endera.

W klasie B odbył się szereg zawodów Ciekawsze wyniki w okszykówce:

Strzelec—Turyści 22:10 (10:8).

Ładny sukces młodziutkiej drużyny Strzelca.

Oratorjum—Kadimach 46:12 (28:4).

w siatkówce:

Strzelec—Turyści 24:22 (15:6).
Oratorjum—Kadimach 30:7 (15:4)

* * *

Żeńska reprezentacja Łodzi w koszykówce rozegra 19 bm., mecz z teamem Krakowa w Krakowie, a reprezentacja hazeny wyjedzie prawdopodobnie na dz. 28 i 29 b. m. do Pragi Czeskiej na zawody z Czechosłowacją i Pragą. Składy drużyn jeszcze nie są ustalone.

Przed zawodami bokserskiemi Łódź — „Schupo" (Gdańsk)

Zapowiedziane na dz. 21 b. m. zawody pięściarskie reprezentacji Łodzi z policyjną drużyną gdańską „Schupo" zapowiadają się niezwykle interesująco. Silny zespół gdański złożony z 8-miu bokserów jest ogromnie wyrównany i przedstawia dobrą europejską klasę. W wadze muszej „Schupo" wystawia **Taudiena**, który ma w swej karjerze sportowej 28 walk, w tem 22 wygrane, 2 przegrane i 4 remisowe.

Wagę kogucią reprezentuje **Lentzki** stary rutyniarz, mistrz wschodnich Prus w latach 1926-1930.

W wadze lekkiej ze strony Gdańska startuje **Willschütz**, zawodnik młody, lecz ogromnie obiecujący.

Krauze w wadze półśredniej przedstawia dobrą średnią klasę.

Waga średnia ma silnego reprezentanta w osobie **Dunkela**, który ma bogatą karjerę sportową.

W wadze półciężkiej w barwach „Schupo" wystąpi albo **Witt** alba **Kumath** którzy są obecnie sobie równi. Bodajże najsilniejszego pięściarza posiadają Gdańszczanie w wadze ciężkiej. Jest nim **Haase**, bokser doświadczony i twardy.

Zawody sobotnie rozegrane zostaną na boisku sportowem parku Helenowskiego o godz. 20-ej

—°O°—

Zawody strzeleckie dla pań

Jak się dowiadujemy zawody eliminacyjne kobiet do tegorocznych Strzeleckich Zawodów Narodowych we Lwowie na podstawie porozumienia Kom. IV Okręgu Z. Ł. O. Z. S. S. Ł. i Ł. odbędą się w ramach odpowiednich zawodów eliminacyjnych Ł. O. Z. S. S. Ł. i Ł. w dniach 21 i 22 czerwca i 5 i 6 lipca br.

W zawodach tych mogą wziąć udział zawodniczki wszystkich klubów, stowarzyszeń, związków i zawodniczki niestowarzyszone, mające zamiar startować w tegorocznych zawodach Narodowych. Udział swój należy zgłosić do Komendy IV Okręgu Z. S. Łódź, Piotrkowska 168 do dnia 19 b. m.

Zgłoszenia po terminie uwzględniane nie będą.

—O—

Echa meczu Łódź — Warszawa

Czy wolno wstawiać graczy zapasowych?

W związku z niedzielnym meczem Łódź-Warszawa o puhar wędrowny, dowiadujemy się, że obie drużyny t. j. łódzka i warszawska nieprawnie zamieniły w drugiej części meczu jednych graczy na drugich. Nowe przepisy PZPN-u przewidują, że niewolno w grach międzymiastowych zamienić jednego gracza na drugiego, za wyjątkiem bramkarza i że mecze międzymiastowe winne być traktowane jak mistrzowskie. W związku z powyższem mogłaby zajść możliwość unieważnienia niedzielnych zawodów, ponieważ obie drużyny przekroczyły przepisy. W istocie jednak zdobycie puharu przez Warszawę już jest faktem nieodwołalnym.

—0O0—

Czwartkowe mistrzostwa piłkarskie klasy A

W nadchodzący czwartek odbędą się interesujące spotkania o mistrzostwo klasy A, między innemi zaś decydujący mecz o pierwsze miejsce w tabeli między zespołami **Turyści i WKS.** Mecz ten odbędzie się o godz. 11-ej na boisku WKS-u. Pozatem w dniu tym rozegrane zostaną spotkania **Orkan-Bieg.**

—°O°—

Treningowy mecz hazeny

Kapitan związkowy hazeny w okręgu łódzkim wyznaczył na dzień dzisiejszy na boisko ŁKS.-u godz. 18-ta mecz treningowy dwóch zespołów hazeny, które składać się będą z zawodniczek ŁKS-u, i IKP. Po tych zawodach ustanowiona zostanie reprezentacja Łodzi, która walczyć będzie w Pradze czeskiej z tamtejsza reprezentacja.

Najbliższe mecze ligowe

W czwartek odbędzie się Łodzi spotkanie ligowe między drużynami **Pogoni i** ŁTSG gra z Legją w Warszawie, pozatem Garbarnia z Czarnymi. Pogoń pozostaje w Łodzi do niedzieli gdyż na dzień ten wypada mecz jej z ŁKS-em.

—O—

Polska — Szwecja

Dn. 29 czerwca zostanie rozegrany w Krakowie I-szy mecz międzypaństwowy w piłce koszykowej dla pań. W związku z tem na wniosek kapitana związkowego por. Woskowicza Polski Związek Gier Sportowych organizuje specjalny kurs przygotowawczy dla naszych reprezentantek. Kurs ten rozpocznie się dn. 22 czerwca w Krakowie. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach por. Woskowicza i p. Sikorskiego. Na kurs zostały zakwalifikowane p. p. z Łodzi Kwaśniewska, Połomska, Gapińska, z Warszawy Wrynarowska, Wolicka, Grotowska i Krakowa Czerska i Jasna. Zawodniczki z poza Krakowa wyjeżdżają już w nadchodzącą sobotę.

Hasło Łódzkie
DODATEK RADJOWY
d. 17.VI. 1930 r.

ŁÓDŹ NA FALACH ETERU

Hasło Łódzkie
DODATEK RADJOWY
d. 17.VI. 1930 r.

Tylko przez detektor spopularyzujemy radjo

Koła doświadczonych radjoamatorów-lampkowiczów, których wdzięcznem zadaniem na czasie byłoby popularyzowanie radja, nader sceptycznie zapatrują się na odbiór detektorowy, — ci zaś, którzyby z ochotą zabrali się do tej sprawy, — a więc nowicjusze, nie wiedzą wcale o takiej możliwości.

Pierwsi uważają detektor za to, czem był przed pięciu laty (lecz nie dziś), a więc za typowy odbiornik w miejscu stacji nadawczej, — drudzy zaś, nie wiedząc o teraźniejszych możliwościach, grzeszą przesądem, że radjo to niebywały luksus i że do odbioru chociażby jednej stacji trzeba zaraz wielolampowego aparatu.

W celu unaocznienia sobie, w jaki sposób powstały te wykręcone pojęcia, przejdźmy naprędce historję rozwoju radja, nie zrażając się przytem nieco lapidarnym tonem (zważywszy, iż uwagi te przeznaczone są również dla nowicjuszów).

Pierwsze stacje nadawcze, które powstały temu sześć do ośmiu lat w państwach Zach. Europy, nadawały bardzo nikłą energję, bo zaledwie ćwierć, pół, najwyżej całego kWta. Miarą donośności takiej stacji był najzwyklejszy aparat t. zw. detektorowy. Aparatem tym można było słuchać stacji w odległości 10—20 km. Że zaś fale rozchodzą się dookoła, więc w kole o tym promieniu. Ten obszar zajmują zwylke większe miasta wraz z przedmieściami i okręgiem.

Mieszkaniec innego miasta, niemającego stacji nadawczej, lub prowincji, musiał używać lampowego aparatu, i to im dalej od stacji nadawczej, tem więcej lamp, a więc tem kosztowniejszego aparatu. Używać go musiał także ten, kto, mieszkając wprawdzie w mieście stacji nadawczej, — chciał słuchać zagranicznych audycyj.

Z czasem jednak stacje radjowe poszczególnych państw poczęły zwiększać swą moc, tak że już po dwóch latach istnienia były w dziesięcio a nawet dwadzieściakroć silniejsze. Lecz to nie przyczyniło się zbytnio do propagandy detektora. Bowiem dla dotychczasowych posiadaczy aparatów lampowych powrót do detektora był wykluczony. Zresztą jedynym ich sportem było teraz „polowanie" za jak najodleglejszemi stacjami. Oprócz tego zjawiła się nowa kwestja: jak najczystszy odbiór na głośnik.

Nie dziw więc, że wśród tych okoliczności ustalił się pogląd, że detektor, to sobie zwykły, bardzo skromny aparacik, przeznaczony chyba dla miast, w których są stacje nadawcze. Pogląd ten wszedł jak norma w różne czasopisma, podręczniki, książki i t. p., tak że nawet nowsi autorzy, opierając się na tych źródłach, każą mu dalej pokutować.

Ale nie wszyscy radjoamatorzy zapomnieli osierocony detektor. Byli i tacy, którym zestawienie różnych schematów lampowych oraz inne „postępowe" zajęcia nie przeszkadzały wcale w równoczesnem eksperymentowaniu na detektorze.

Otrzymane wyniki były naogół świetne. Wystarczy przejrzeć fachową literaturę zagraniczną, żeby się o tem przekonać.

W Polsce zaś najlepszym dowodem jest dwudetektorowy odbiornik pomysłu ks. prałata Podbielskiego.

Wprawdzie cena jego jest nieco wysoka: 160 do 180 zł., jeżeli jednak zważyć, że aparat ten daje w miejscu stacji nadawczej odbiór na głośnik, zaś na prowincji wyśmienity odbiór na słuchawki, to chyba niczego więcej nie można wymagać.

Lecz wzrastająca z każdym dniem moc stacyj nadawczych umożliwia już dziś odbiór na prowincj i wiele prymitywniejszemi środkami. Do tych eksperymentów używać należy zwojnicy cylindrycznej, z nawiniętym na szkielecie sześciu sztabek ebonitowych gołym drutem miedzianym; 70 zwoi grubość drutu 1 mm. Obok zwojnicy tej wtyka się dla zwiększenia zakresu na fale długie, zwykłe komórkowe lub inne zwojnice. Cały obwód dostraja się powietrznym kondensatorem obrotowym 500 cm oraz odpowiedniemi wtyczkami. Najdroższym przyrządem są słuchawki, które muszą być dobre, nawet bardzo dobre, gdy chodzi o odbiór dalekich stacyj.

Więc przynajmniej w cenie 23—25 zł.; zato sam detektor może być jak najzwyklejszy, w cenie 4 do 5 zł. Inne akcesorja są stosunkowo tanie. Całe urządzenie wyniesie więc, razem z anteną (zewnętrzną!), cewkami i t. p. 50 do 60 zł. Mowa tu o specjalnym układzie, daleko na prowincji, w pobliżu bowiem stacji nadawczej cena zmniejsza się.

Poza tem podane ceny rozumieją się przy budowie własnoręcznej. Gotowe aparaty są zawsze o 30—40% droższe. Zresztą przemysł nie wyrabia takich specjalnych aparatów.

Sęk w tem, że aparat taki musi wykazywać jak najmniejsze straty; detektor bowiem to nie lampa, żeby je sobie można powetować reakcją. A więc „powietrzne" cewki cylindryczne z gołego drutu i t. p. Olbrzymią rolę odgrywają antena i uziemienie. Nie, - jak to się ma przy lampowych aparatach — dwupromieniowa antena, o długości promienia 20 m. — jest ideałem, lecz jednopromieniowa t. zw. L-antena istanowczo dłuższa.

Długość może śmiało dochodzić do 100 (stu) metrów. Antena taka nie okazuje wcale działania kierunkowego, — przeciwieństwie do lampowego aparatu, — ani też skłonności do długich fal, a tylko maksymum energji.

Rzecz bowiem ma się tak. Każdy, chociażby prymitywny aparat lampowy potrzebuje do swego uruchomienia pewnego źródła własnej energji, a więc bateryj żarzenia oraz anodowej.

Nie energja nadchodzących fal porusza membranę słuchawki, tylko energja anodówki. Zatem aparat lampowy z punktu widzenia odbieralnej energji nie jest właściwie „odbiornikiem" w idealnem znaczeniu słowatego, lecz tylko relais, co przy pomocy własnej energji drga coprawda w takcie nadchodzących fal.

A teraz znana, lecz nie tak bardzo świadoma, wiadomość: w wypadku naszego detektora są to rzeczywiście wyłącznie tylko fale, co poruszają membranę słuchawki! A więc prawdziwa energja z przestworza, wysłana daleko gdzieś od nas — z błyskawiczną szybkością ociera się o naszą antenę... Wywołuje w niej indukcyjne prądy tej samej szybkości drgań. I chociaż słabe one, bardzo słabe, to jednak posłuszne odwiecznym prawom tej dziwnej i cudnej zarazem przyrody, — migają z zawrotną szybkością tam i zpowrotem; przechodzą sieczkarnię-detektor, która ucina im nogi; jakżeż bez nóg drapać się do góry? przeciskają się więc biedaki przez cieniuteńki drucik 4000-omowych szpul słuchawek i... idą spać do ziemi.

A stary czarownik - człowiek słyszy to przeciskanie się, to przekradanie i... cieszy się. Dla niego bowiem płacz i jęk elektronów najwspanialszą muzykę utworzyć może... A czasami to bywa, że się roześmieje na całe gardło, udało mu się bowiem je złapać w odległość tysiąc km od „ula".

To dla poetów! Kto chce „prozy", ten się domyśli, że detektor pracuje „kosztem" różnych energij: niemieckiej, węgierskiej, rumuńskiej i t. d., jest więc istnym „komunistą". Aparat lampkowy zaś kosztem... „własnej kieszeni".

L. L-wicz.

„Dzień dobrej woli"

Apel dzieci walijskich, do dzieci całego świata

„Dniem dobrej woli" nazwano w Ameryce dzień 18 maja, w którym to dniu od było się otwarcie pierwszej konferencji pokojowej w Hadze. Młodzież amerykańska w dniu tym co roku bywa wzywana do święcenia odpowiednią pracą idei międzynarodowego pokoju powszechnego. Myśl ta znalazła oddźwięk również i w Europie. Stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów w Niemczech wydaje specjalne czasopismo p. t. „Jugend und Weltfriede". Podobne czasopisma powstały również w języku francuskim, angielskim, holenderskim, japońskim i walijskim. Treść tych czasopism jest przystosowana do psychiki młodzieży i zapomocą artykułów i ilustracyj krzewi śród młodych pokoleń propagandę idei powszechnego pokoju i braterstwa ludów.

Młodzież szkolna księstwa Walji postanowiła do tego celu posługiwać się najnowszym środkiem propagandy, jakim jest radjo i przemówić do młodzieży całego świata. Co roku młodzież walijska wystosowuje przez radjo odezwę pokojową, która w roku bieżącym miała brzmie nie następujące:

„My, chłopcy i dziewczęta naszych gór i naszych dolin, naszych wsi i naszych miast, gorąco pozdrawiamy chłopców i dziewczęta we wszystkich krajach na kuli ziemskiej.

Do was, do miljonów, zwracamy się dziś z pytaniem: czy chcecie wraz z nami zjednoczyć się, by popierać pracę mężczyzn i kobiet wszelkiej rasy, pracujących gorliwie około budowy szlachetnej, lepszej przyszłości dla ludzi całego świata?

Czy chcecie również każde osobno z nami się związać, aby przez myśli, słowa i czyny współdziałać około budowy tego lepszego świata?

Liga Narodów wskazuje nam drogę ku temu. Dopomagajmy jej ze wszystkich sił naszych, aby mogła spełniać swe je wielkie zadanie szerzenia pokoju na ziemi wśród ludzi dobrej woli.

Goodwil Day, 18 maja 1930 roku"

Wieczór Karola Szymanowskiego

w radjo

We środę 18 czerwca r. b. czeka zwolenników muzyki współczesnej nielada uczta artystyczna w postaci koncertu, cał kowicie poświęconego twórczości słynnego na świat cały kompozytora polskiego, Karola Szymanowskiego, w wykonaniu Stanisławy Korwin-Szymańskiej, siostry kompozytora, oraz znakomitej młodej skrzypaczki, Eugenji Umińskiej-Jaworskiej. Program obejmuje niezwykle oryginalnie zbudowaną sonatę skrzypcową i pieśni: „Święty Boże, słyszałem Ciebie" i „Wokaliza", oraz oryginalne pieśni góralskie i kurpiowskie. Ponadto usłyszymy dwa preludja, pełną głębokiej zadumy etiudę b-moll oraz dwa mazurki. Z utworów skrzypcowych na specjalną uwagę w tym koncercie zasługuje odznaczająca się subtelnemi wokalizami „Pieśń Roxany". Program, jak widzimy, bogaty i nadzwyczaj urozmaicony, napewno też spotka się z gorącym przyjęciem ogółu radjosłuchaczów.

Jak się robi szum morza i warkot samolotu

przed mikrofonem?

Jedno z niemieckich pism radjowych podaje w swym ostatnim numerze bardzo interesujące recepty, według których robi się t. zw. „kulisy akustyczne" w słuchowiskach radjowych. Okazuje się, że przy pomocy bardzo prostych środków uzyskuje się całkowite złudzenie najrozmaitszych dźwięków, szmerów i odgłosów, stwarzających właściwe tło dźwiękowe dla danej audycji. Oto te sposoby, przy pomocy których każdy mógłby w swem mieszkaniu nawet osiągnąć podobne efekty:

ZGIEŁK WOJENNY: płaskie sztaby metalowe są silnie, lecz bezwzględnie uderzane o siebie na podłożu skórzanych poduszek;

WARCZENIE GRANATÓW: daje się nierzadko naśladować ustami;

WYSTRZAŁ Z PISTOLETU: nadyma się pustą torebkę papierową i uderza się po niej silnie ręką;

ODGŁOSY POCIĄGU: sznurek, na którym zawiązuje się szereg węzłów, przeciąga się przez dziurę w bębnie;

TRZASK PŁOMIENI: duże kawały papieru do pakowania są mięte przed mikrofonem;

TĘTENT KOPYT: przepołowionym orzechem kokosowym uderza się po korkowej masie;

SZUM MORZA: pociera się o siebie dwa kawałki piaskowego papieru;

WARCZENIE SAMOLOTU: w powietrznym prądzie wentylatora elektrycznego puszcza się wolno końce wąskich skórzanych pasków, połączonych drugim końcem ze sobą.

Transmisja „Cyganerji" z Opery Warszawskiej

W dniu dzisiejszym usłyszymy o godzinie 19.50 przepiękną pełną romantycznego polotu operę Pucciniego „Cyganerja", transmitowaną przez wszystkie stacje polskie ze sceny Opery Warszawskiej. W partjach tytułowych wystąpią: primadanna Opery Ewa Bandrowska-Turska (Mimi), Olga Olgina (Museta), Wiktor Breg (Rudolf) i Zygmunt Mossecz (Collin). „Cyganerja", skomponowana w dobie największego rozwoju twórczości Pucciniego odznacza się rzadką pięknością i świeżością melodyj, oraz mistrzowskiem przeprowadzeniem tematu, które barwną nicią przewiduia się przez operę.

HASŁO GOSPODARCZE

ZWROT CEŁ
przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych

Doniosła dla całego życia gospodarczego Łodzi kwestja zwrotu ceł przy wywozie gotowych towarów włókienniczych została ostatecznie uregulowana przez rozporządzenie, które ukazało się w Dzienniku Ustaw Nr. 43, z datą 11 czerwca r. b. Rozporządzenie to określa zwrot ceł od każdych 100 kg., opierając się na poniższych danych szczegółowych:

Tkaniny bawełniane, które w 1 kg. wagi zawierają powyżej 15 m. kw. a) zawierające w 1 cm. osnowy i wątku razem do 40 nici włącznie przy towarach wykończonych białych zwrot cła wynosi zł. 100, przy barwionych towarach wykończonych — 150 zł., b) zawierające w 1 cm. osnowy i wątku razem powyżej 40 do 70 nici włącznie, zwrot cła przy wywozie gotowych tkanin białych wynosi 300 zł. przy wywozie gotowych tkanin barwionych — 350 zł., c) zawierające w 1 cm. osnowy i wątku powyżej 70 nici— dla tkanin białych 450 zł., dla tkanin barwionych 500 zł. Takniny bawełniane, które w 1 kg. wagi zawierają powyżej 10 do 15 m. kw. włącznie: a) zawierające w jednym cm. kw. osnowy i wątku razem do 70 nici włącznie dla tkanin białych— 150 zł., dla tkanin barwionych zł. 200 — b) zawierające powyżej 70 nici — dla tkanin białych 250 zł. dla tkanin barwionych 300 zł. Tkaniny bawełniane, które w 1 kg. wagi zawierają powyżej 4—10 m. kw. włącznie a) zawierające w 1 cm. kw. osnowy i wątku razem do 50 nici włącznie przy tkaninach białych 70 zł. barwionych 120 zł. b) zawierający w 1 cm. kw. osnowy i wątku razem powyżej 50 nici — dla tkanin białych 120 zł. dla tkanin barwionych 170 zł.

Tkaniny bawełniane, które w 1 kg. wagi zawierają do 4 m. kw. włącznie, dla tkanin białych 50 zł. barwionych 90 zł.

Welwety bawełniane prążkowane i wzorzyste: białe 110 zł., barwione 160 zł.

Przy wywozie aksamitów bawełnianych gładkich: białych — zwrot cła wynosi 200 zł., barwionych — 250 zł.

Przy eksporcie materjałów bawełnianych dzianych metrowych, białych, wykonanych z przędzy do Nr. 38 włącznie — 80 zł., barwionych 130 zł., wykonanych z przędzy powyżej Nr. 38 do Nr. 60 włącznie — białych — 140 zł., barwionych — 190 zł., wykonanych z przędzy powyżej Nr. 60 — białych 220, barwionych 270 zł.

Przy wywozie gotowych wyrobów bawełnianych dzianych, bez dodatków, wykonanych z przędzy do Nr. 38 włącznie: białych 130 zł. barwionych — 180 zł. wykonanych z przędzy powyżej Nr. 38 do 60 włącznie: białych — 180 zł. barwionych — 250 zł. barwionych — 300 zł. wykonanych z przędzy powyżej Nr. 80: białych 450 zł. barwionych — 500 zł.

Przy eksporcie gotowych wyrobów bawełnianych dzianych z dodatkami tkanin, guzików i t. p., wykonanych z przędzy do Nr. 38 włącznie, białych 150 zł., barwionych — 200 zł., z przędzy od Nr. 38 do 60 włącznie: białych — 200, barwionych — 250, przy wyrobach powyżej Nr. 60 do 80 włącznie: białych — 280, barwionych — 330.

Przy wywozie firanek bawełnianych zwrot cła wynosi 260 zł.

Przy wywozie tiulu bawełnianego: o wadze 1 m. kw. do 50 gramów włącznie — zł. 520, o wadze od 50 do 75 gr. — zł. 270, o wadze powyżej 75 gr. — zł. 240.

Przy wywozie tkanin wełnianych barwionych zwrot cła wynosi 95 zł., tkanin półwełnianych barwionych — zł. 69.30, tkanin z jedwabiu sztucznego, barwionych, 51.50, tkanin półjdwabnych barwionych zł. 51.50, barwionych dywanów i chodników z juty — zł. 44, wrobów wełnianych dzianych barwionych zł. 95, dzianych półwełnianych barwionych — 69.30, wyrobów dzianych z jedwabiu sztucznego, barwionych, zł. 51.50, wyrobów dzianych półjedwabnych barwionych — 51.50, odzieży bawełnianej barwionej — zł. 51.50, odzieży wełnianej barwionej — zł. 95, odzieży półwełnianej barwionej — zł. 69.30 i przy wywozie materjałów filcowych wełnianych metrowych barwionych zwrot cła wynosi zł. 85 za 100 kg.

Ceny wełny

Ceny wełny w drugiej połowie z. m. były nieco wyższe, w związku z zakupami na sezon zimowy. W porównaniu z końcem kwietnia podniosły się ceny w gatunkach wyborowych o dwa pensy na funcie angielskim przy gatunkach dobrych i średnich, a o pensa przy krzyżówkach.

—oOo—

Norwegja jako rynek zbytu dla towarów polskich

Norwegja posiada z krajów skandynawskich najdogodniejsze warunki dla eksportu polskiego. Import Norwegji jest dość różnorodny i w wielu głównych artykułach może być zaspakajany przez wyroby polskie. Norwegja importowała w r. 1929 towaru razem za 2,559,6 mil. złotych, w czem na 4 największe grupy towarowe przywozu wypadło: maszyny, narzędzia, okręty, kołowce i inne środki komunikacyjne 438,7 mil. zł. manufaktura i konfekcja 274 mil. zł., zboża wszelkiego 241,9 mil. zł., minerały surowe i półobrobione 217,9 mil. zł. Razem 1,172,5 mil. zł., co stanowi około 50 proc. wartości całego importu. Polska eksportowała do Norwegji w r. 1928: ogółem 621,605 ton wart. 21,215,000 zł., węgla, brykiet i koksu 604.925 ton wart. 16,396,000 zł. Razem poza węglem 16,680 ton wart. 4,819,000 zł. Węgiel stanowił zatem 78 proc. wartości eksportu polskiego do Norwegji; pozostałe 22 proc. wypełniły artykuły droższe lub wyżej uszlachetnione, o czem świadczy przeciętna wartość tony eksportu = 289 zł..

—o—

Przyszłość mebli żelaznych w Polsce

Współczesny sposób zapatrywania na różne dziedziny życia spowodował zasadnicze zmiany w naszych gustach. Minęły czasy rokoko, baroku lub stylu naszych lat młodzieńczych. Nowoczesna architektura podkreśla w budownictwie mieszkań gładkie linje, jasność, przejrzystość form, oraz warunek spełnienia wszelkich wymogów hygieny. Wszelkiego rodzaju sprzęt, ściśle związany z urządzeniem wnętrza, nie wyłamuje się z pod tych ogólnych prawideł, które dotyczą nietylko formy, ale i tworzyw. Szerokie rozpowszechnienie zagranicą mebli żelaznych jest tego dowodem. Nim zajmiemy się tym gatunkiem mebli, podajemy krótko rozwój produkcji tej gałęzi przemysłu w innych krajach.

Kolebką mebli żelaznych są Stany Zjednoczone Ameryki. Tu już od wielu lat szerokie rzesze publiczności poznały się na zaletach tego rodzaju mebli. Przyjęły się szybko w restauracjach, hotelach, kinach, szpitalach, laboratorjach i kuchniach (które ze względów hygieny są uważane również za pewnego rodzaju laboratorjum). Specjalnie rozwinęło się używanie mebli żelaznych, sporządzonych według zasad naukowej organizacji w lokalach handlowych i przemysłowych w formie etażerek, biurek, stolików, krzeseł, taboretów, kartotek, szaf do książek, ubrań i narzędzi. Wystarczy nadmienić, że w Ameryce 95 proc. wszystkich mebli biurowych wytwarza się z żelaza.

W Niemczech 10 proc. mieszkań stolicy, a 8 proc. Hamburga, Lipska i Monachjum posiada meble żelazne. Ostatnio specjalnie wielkiem powodzeniem cieszą się biało lakierowane kuchnie oraz urządzenia sklepowe i biurowe.

W Polsce powszechnie używane są od wielu lat jedynie łóżka żelazne. Od niedawna celowość używania również innych mebli żelaznych znajduje i wśród naszej publiczności coraz więcej zrozumienia i zwolenników. W stosunku do mebli drewnianych odznaczają się meble żelazne dużo większą trwałością i odpornością na zmiany temperatury i na wilgoć, będąca często powodem gnicia, wzgl. wypaczania mebli drewnianych. Szczególnie cenną zaletą mebli żelaznych jest możność przestrzegania zasad hygieny przez łatwe ich mycie. Dzięki trwałemu olakierowaniu są one odporne na działanie sody, tłuszczu, oleju, benzyny itp. To też meble te powinny w pierwszej linji znaleźć zastosowanie tam, gdzie względy higjeny oraz celowość ich używania wysuwają się na plan pierwszy. A więc prócz szpitali, kuchni, piekarni, mleczarni, rzeźni, sklepów spożywczych, również zakłady przemysłowe, hotele, biura i szkoły wymagają zastosowania mebli żelazrych.

Przy masowej znormalizowanej fabrykacji oraz uwzględnieniu potrzeb naukowej organizacji, meble żelazne znajdą zapewne, podobnie jak w innych krajach, również w Polsce szerokie rozpowszechnienie.

—000—

GIEŁDA

Warszawa, 1-go czerwca.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8,88 i pół.

DEWIZY.

Holandja 358.67
Londyn 43,33 i ¼
Nowy Jork 8,909
Paryż 35,01
Praga 26,44 i pół
Swajcarja 172,88
Sztokholm 239,55
Włochy 46,73
Wiedeń 125,83.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8,889. Za rubla złotego żądano 4,60. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 1,75, 100 kopiejek bilonu srebrem — 0,75. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach miedzybankowych Berlin 212,78.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 112,00; 5 proc. państw. premjowa dolarowa 63,50; 5 proc. konwersyjna 55,50; 8 proc. L. Z. Łodzi 70,75; 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,75; 8 proc. L. Z. Kielc 67.75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 116,00; Bank Polski 170,50 — 170,00; Bank Zw. spółek zarobk. 72,50; Węgiel 46,00; Lilpop 27,75; Ostrowiec 53.25; Starachowice 18,00 — 17.00 — 17.25.

Wiadomości gospodarcze

—o—

EKSPORT RĘKAWICZEK DO AMERYKI.

Wytwórcy rękawiczek w Polsce podejmują zbiorową akcję w sprawie eksportu rękawiczek skórzanych do Ameryki, gdzie można ulokować większe partje towaru. Ameryka od dłuższego czasu importuje rekawiczki skórzane.

PRÓBNY TRANSPORT ŚWIŃ DO ROSJI SOWIECKIEJ.

W dniu wczorajszym załadowano pierwszy transport świń, zakupionych w Polsce przez Sowiety, w ilości 500 sztuk (materjał hodowlany). Sprzedawcami są dwaj eksporterzy z Bydgoszczy i Warszawy. Gwarancji udzielał Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła. Tranzakcję, która doszła do skutku przy udzieleniu nabywcom kilkomiesięcznego kredytu wekslowego, należy traktować, jako próbną, której ostateczne wyniki — dodać przytem należy, że odbiór towaru następuje po rosyjskiej stronie granicy — ujawniają dopiero, czy w ślad za nią nastąpią dalsze poważniejsze tranzakcje. Zasadniczo możliwości takie istnieją.

POWODZENIE PREMJOWEJ POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Subskrypcja premjowej pożyczki budowlanej daje jaknajlepsze wyniki. Zgłoszenia są bardzo liczne i w drugim dniu subskrypcji osiągnęły liczbę nie mniejszą niż w pierwszym. Świadczy to o wielkiej popularności pożyczki wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Szczególnie w bankach gwarancyjnych ilość zgłoszeń jest olbrzymia. Wobec tak wielkiego napływu zgłoszeń, być może, iż termin subskrypcji, upływający dnia 16 czerwca, zostanie skrócony. W każdym razie, sądząc z wyników pierwszych dwóch dni subskrypcji, pokrycie pożyczki da bardzo poważną nadwyżkę ponad preliminowaną sumę 50 milj.zł.

ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY Z TURCJĄ.

Prowadzone od dłuższego czasu przez nasze poselstwo w Angorze rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Turcją, obecnie przerwie, wobec zbyt daleko idących wymagań strony tureckiej. Należy jednakże przypuszczać, że wznowienie ich jest sprawą dość niedługiego czasu, gdyż Turcja spodziewa się w tym roku wyjątkowo obfitego zbioru winogron, rodzynek i korynek, które będzie chciała zbyć w jaknajwiększej ilości na rynki europejskie, a przeto będzie zapewne skłonniejsza do ustępstw.

LICZBA PROTESTÓW WEKSLOWYCH W ŁÓDZKICH URZĘDACH POCZTOWYCH.

W łódzkich urzędach pocztowych w miesiącu kwietniu 1930 roku zaprotestowano ogółem 405 sztuk weksli, za sumę zł. 58,326. Suma ta w porównaniu z liczbą zaprotestowanych w tym okresie weksli w urzędach pocztowych warszawskich, wynosi ok 50%. (ag)

HUMOR

LEPSZY INTERES.

— Dlaczego, gosposiu, nie przynosicie teraz drobiu do miasta?

— Bo mi się nie opłaci, paniusiu. Puszczam drób na gościniec, aby je auta przejeżdżały. Dobrze mi za to płacą, a kur i kaczek nawet nie chcą zabierać.

MYSZ I ŁAPKA.

Żona: — Mówisz, że przyniosłam ci nieszczęście, a przecież nie ja goniłam za tobą, lecz ty za mną.

Mąż: — Tak, to prawda. Ale czy widziałaś kiedy, aby łapka goniła za myszą?

LEKARSTWO NA ŚMIERĆ

Lekarz: — Żona musi umrzeć. Trudno... nieuleczalna...

Mąż: — Ha... trudno.

Lekarz: — A przyjdźcie do mnie gdy umrze... zobaczę i zbadam.

Mąż: — Dobrze... dobrze...

Po kilku dniach mąż przychodzi do lekarza, który z zaciekawieniem pyta: — Jakto? Żyła do dzisiaj?

Mąż: — Żyła i żyje. Przyjaciółka siedzi przy łóżku i nie dała jej umrzeć, tak jej interesujące plotki opowiada.



Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc I—1 zł. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Passe-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego

Nad program: Aktualności filmowe.

Dziś największa premjera jubileuszowego arcydzieła Fox-Filmu

NAJCENNIEJSZA PERŁA NASZEGO REPERTUARU

ANIOŁ ULICY

Czarowny, subtelny, poemat filmowy, olśniewający pean na cześć uduchowionej miłości, piękna i poezji.

Dzieje nieszczęśliwych dziewcząt, zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupczenia swem ciałem.

Realizacja znakomitego FRANKA BORZAGE.

Najgenjalniejsza i najpopularniejsza para

JANET GAYNOR i CARLES FARRELL

Do akt. Nr. 1745—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rywki Zelmanowicz i składających się z obuwia męskiego i damskiego, oszacowanego na sumę zł. 1,116.

Łódź, dnia 10 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1748—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Paula Rozencwajga i składających się z palt damskich i męskich, oszacowanych na sumę zł. 475.

Łódź, dnia 10 czerwca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 652—1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Karola pod Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wandy Seidel i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę złotych 3,100

Łódź, dnia 31 maja 1930 r.

Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt. Nr. 1430—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berka Warszawskiego i składających się z nici, motoru, szpulek i maszyny do szpulowania i snucia nici, oszacowanych na sumę zł. 7,400.

Łódź, dnia 7 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr 1431—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izydora Leszczyńskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 480.

Łódź, dnia 7 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1758—1930 r

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Szkolnej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Szyji Rozenthala i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 440.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1830—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Jakóba Kałowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł 15,925.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1188 - 9 - 90—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 97 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrichsa i składających się z bilardów, kasy „National", stolików marmurowych i t. p., oszacowanych na sumę zł. 62.800.

Łódź, dnia 10 czerwca 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film produkcji polskiej p. t.

URODA ŻYCIA

Wielki dramat życiowy na tle powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO.

W rolach głównych: **Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Nora Ney, Eugenj. Bodo, Stefan Jaracz, Wiesł. Gabler i Irena Dalma**

— Następny program: —

Dama z wagonu sypialnego

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

225

KINO TEATR

CZARY

Jedyne w śródmieściu kino w OGRODZIE!

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali.

Od godz. 4 pp. do 8 seanse na sali.

Ceny zniżone. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Od dziś monumentalna premjera! Wielki przebój filmowy!

p. t. **Djablica z Trypolisu**

Potężny dramat egzotyczny rozgrywający się w czasie starć ze zbuntowanemi Arabami. W filmie odtworzone są z niebywałym realizmem dantejskie sceny na tonącym okręcie.

W rolach głównych: **LIANA HAID** czarująca kobieta wampir **Gina Manes**, rasowy **Alfons Fryland**

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka

regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20

220

DR. MED.

EDWARD REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—2 pp.

729

Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań spacjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic. 1063

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

1025 **PORADA 3 zł.**

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

1006 tel. 1.58-38

Samochód ciężarowy

do wynajęcia. Przewożenie towarów, mebli. Ceny przystępne Łódź, Kilińskiego 138. Tel. 184-21 M. Drzewiecki.

Do wszystkich matek i pielęgniarek. Używajcie dla dzieci tylko puder, krem i mydło

„Bobo z Globem"

nagrodzone złotym medalem.

Żądać wszędzie.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze. 213

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur ra zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 228

Potrzebni chłopcy do sprzedarzy gazet na tygodniówkę zgłaszać się z kaucją w administracji „Hasła" od godz. 7 do 9 r. i od 1 do 4 pp.

Sprzedam fabrykę wód gazowych w pełnym biegu. Pewna egzystencja. Wiadomość Miedziana 22 u dozorcy.

Matrymonjal.

Młody, mówią, że przystojny, niewątpliwie inteligentny człowiek po powrocie z zagranicy z braku znajomości poszukuje w tej niezwykłej drodze przyjaźni kobiety do lat 35 bogatej sercem i duchem. Oferty łaskawie upraszam składać do administracji „Hasła" sub. „A. S."

Ogłoszenia drobne

Motocykl marki „Triumf" w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, Kilińskiego 117, Kane.

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią, oświetlenie elektryczne, wila w pięknym lasku. Przystanek Radogoszcz, ul. Generała Sowińskiego Nr. 10, 3 minuty od Tramwaju, wiadomość na miejscu. 435

Jan Przybycin ul. Piotrkowska 17, m. 48, wojskową wyd. P. K. U. Łódź Łaskawy znalazca zeche zwrócić pod powyższy adres. 1070

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz